

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI

Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XX

Wilno, Środa 30 grudnia 1936 r.

Nr. 356

### Eksportacja zwłok ś. p. prof. Wyczółkowskiego

WARSZAWA, 29.12. Dzisiaj o godzinie 12 rano z gmachu Akademii Sztuk Pięknych odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Leona Wyczółkowskiego, honorowego profesora Akademii.

Zwłoki ś. p. prof. Wyczółkowskiego od wczoraj spoczywały w jednej z sal Akademii zamienionej na kaplicę żałobną.

Trumnę wynieśli na barkach uczniowie Akademii i złożyli na karawanie.

Kondukt ruszył z przed gmachu

Akademii na Powiśle na plac Małachowski, gdzie zatrzymał się przed Zachętą, gdzie w imieniu A. S. P. pożegnał zmarłego krótkim przemówieniem Tadeusz Cieślowski (syn), po czym kondukt ruszył w dalszą drogę do kościoła św. Krzyża, zatrzymując się jeszcze przed gmachem Instytutu Propagandy Sztuki.

Po nabożeństwie i egzekwiach profesorowie Akad. Sztuk Pięknych i przyjaciele zmarłego wynieśli zwłoki i złożyli je na karawanie samochodowym, który przewiezie je do Bydgoszczy.

## W najbliższym czasie nastąpią doniosłe działania wojenne w Hiszpanii

### TRZECIA CZĘŚĆ DUCHOWIEŃSTWA ROZSTRZELANA W HISZPANII

PARYŻ, 29.12. Havas donosi z Avila: w związku z oświadczeniem prymasa Hiszpanii ks. Kard. Isidoro Gomara, że przeszło 5000 księży i zakonników zostało rozstrzelanych, spalonych lub zamęczonych przez wojska rządowe, kuria biskupia w Avila zwraca uwagę, że oznacza to trzecią część duchowieństwa pozostałego na terytorium znajdującym się pod władzą rządu Walencji. Kuria zwraca uwagę, że na 35.000 duchowieństwa świeckiego i zakonnego znajdującego się w Hiszpanii w dn. 18 lipca, około 15.000 pozostało na terytorium, podległym rządowi Walencji. Powstańcze władze państwowe oceniają ilość ofiar czerwonego terrorku wśród duchowieństwa jeszcze bardziej pesymistycznie.

madryckiego uważana jest za wyrażne naruszenie zasad embargo, obowiązującego 27 państw europejskich. Coprawda Ameryka nie uczestniczy w Komitecie nieinterwencji, ale dotąd uchodziło za rzecz pewną, iż Stany Zjednoczone w sposób milczący współdziałają z komitetem. Decyzja Ameryki wywołuje w Londynie zastrzeżenia, ponieważ

może ona być wykorzystana przez niektóre państwa jako pretekst do złamania zasady nieinterwencji.

Brytyjskie czynniki rządowe liczą jednak na to, iż prezydent Roosevelt znajdzie sposoby, aby drogą zastosowania pewnych środków administracyjnych nie dopuścić do wywozu materiałów wojennych do Hiszpanii.

### Izba Deputowanych jednogłośnie uchwaliła pożyczkę dla Polski

PARYŻ, 29.12. Agencja Havas komunikuje: Izba Deputowanych uchwala jednogłośnie przy 590 głosujących projekt ustawy o pożyczce dla Polski.

PARYŻ, 29.12. Przewodniczący dep. Baret zakończył posiedzenie

Izby Deputowanych o sprawie pożyczki francuskiej dla Polski, podkreślając, że jednogłośnie uchwala Izby wywołała wielkie zadowolenie w obu krajach, które widzieć w niej będą nową gwarancję pokoju.

### Stanowisko Nankinu w oświetleniu japońskim

TOKIO, 29.12. Agencja Domei donosi z Hsin-King: przedstawiciel armii kwantuńskiej w rozmowie z przedstawicielami formułuje jak najdalej idące zastrzeżenia z powodu kompromisu pomiędzy rządem nankińskim a Czang-Tsue-Langiem, w którego wyniku Czang-Kai-Szek został uwolniony, a żądania Czang-Tsue-Langa o współpracę z komunistami i o oporze przeciw Japonii zostały przyjęte. Sympatyzujemy z narodem chińskim w jego wewnętrznych kłopotach — armia kwantuńska nie wątpi, że cały incydent w San-Fu był wywołany przez komunistów chińskich i ubolewa, że

wszyscy przywódcy nankińscy są cichymi obrońcami współpracy z komunistami. Armia kwantuńska jest jak najzyczliwiej usposobiona na rzecz rozszerzenia pomocy dla rządu nankińskiego i bardzo wyczerpująco sformułowała oddawna program polityki dla załawienia komunizmu i wspólnej z Japonią obrony Chin przed komunizmem. Skoro rząd chiński wszedł w porozumienie z komunistami, armia kwantuńska będzie musiała przedsięwziąć środki dla samoobrony Mandżukuo i zabezpieczenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

### PRZED DONIOSŁYMI DZIAŁANIAMI WOJENNYMI

PARYŻ, 29.12. Havas donosi z Avila (po stronie powstańców), że dziś na odcinku madryckim wznowiono walki w pobliżu Escorialu. Powstańcy usiłowali zająć dogodniejsze pozycje. Generałowie Franco i Mola ponownie dokonali objazdu frontu madryckiego, po czym odbyli konferencję w Avila. Gen. Varela i Orgaz objeżdżają front, przygotowując przyszłe operacje. Jak się wydaje, w najbliższym czasie nastąpią doniosłe działania wojenne.

### PAROWIEC „PALOS” ZWOLNIONY

BERLIN, 29.12. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: zatrzymany przez czerwonych po za granicami hiszpańskich wód terytorialnych oraz uprowadzony do Bilbao, parowiec niemiecki „Palos” został na żądanie krążownika „Koenigsberg” zwolniony i kontynuuje podróż.

### ŚMIERĆ WYBITNEGO PRZYWÓDCY „FALANGI”

SAN SEBASTIAN, 28.12. W czasie ostatnich walk na froncie Santander zginął jeden z najwybitniejszych przywódców „Hiszpańskiej Falangi Faszystowskiej” Jose Ariz Le-cumberri.

### RZĄD ST. ZJEDN. UDZIELIŁ POZWOLENIA NA DOSTAWĘ SAMOLOTÓW RZĄDOWI HISZP.

LONDYN, 29.12. W Londynie wywołała pewne niezadowolenie wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych udzielił zezwolenia na eksport aeroplanów, części aeroplanowych i motorów na sumę pół miliona funtów sterlingów do Bilbao. Dostawa ta przeznaczona dla rządu

### Pogorszenie w stanie zdrowia Ojca św.

RZYM, 29.12. Stan zdrowia Papieża Piusa XI pogorszył się dziś wieczorem.

### Obóz koncentracyjny na Litwie

RYGA, 29.12. Z Kowna donoszą: Rząd litewski nabył większy majątek ziemski w pobliżu Kretyni nad granicą kłajpedzką, który przeznaczony jest na obóz przymusowej pracy. Urządzenie obozu wykonują już internowani.

### Katastrofa samolotu komunikacyjnego spowodowana obmarzaniem maszyny

LWÓW, 29.12. Od komisji, która bawiła na miejscu katastrofy samolotowej między Zawadą a Rawą Ruską otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia.

Przyczyną katastrofy było obmarzanie całej maszyny. Pilot zauważył faakt obmarzania maszyny i zdecydował się na lądowanie.

Wskutek obmarznięcia maszyny samolot utracił pełnię sprawności. Stery wprawdzie działały, ale zbyt wolno. Z powodu straty sprawności w chwili lądowania nastąpiło za silne zderzenie z ziemią i wybuch zbiornika z benzyną. Kabina została rozerwana, a pasażerowie wyrzuceni na ziemię, przy czym część pasażerów wypadła szczęśliwie po-

ra obręb szerzącego się pożaru, zaś ś. p. Łoś i Zimmerman oraz radiomechanik Fronc dostali się w płomienie.

ŚMIERĆ TRZECIEJ OFIARY.  
LUBLIN, 29.12. Dziś zmarła trzecia ofiara katastrofy samolotowej, radiotechnik Józef Fronc.

### Ks. Windsor udaje się do Francji

PARYŻ, 29.12. „Matin” donosi z Enzesfeld, iż ksiądz Windsor w najbliższym czasie ma przybyć do Francji.

## Tradycyjną noc Sylwestrową RESTAURACJI ST. GEORGES

Zamówienia na pozostałe stołki przyjmuje Zarząd Restauracji.

## Świat się zbroi!

PARYŻ, 29.12. Agencja Havasa donosi z Wiednia za pismem „Der Morgen”, że rząd Rzeszy miał rzekomo wyrazić swoją zgodę na utworzenie fabryki amunicji w Hamburgu z udziałem finansowym wojskowego konsorcjum. Kapitał akcyjny przedsiębiorstwa wyniósłby 3 mil. RM przy czym subskrypcja mogłaby nastąpić tylko drogą wykorzystania zamrożonych w Niemczech należności wobec zagranicy. W ciągu pierwszych trzech lat egzystencji fabryki, zysk byłby dzielony po połowie przez konsorcjum amerykańskie i bank Rzeszy,

po czym udział banku Rzeszy zostałby zredukowany do 30 proc. Po 25 latach eksploatacji przedsiębiorstwo automatycznie przeszłoby na własność rządu niemieckiego. Gwarantowany zysk wynosi 4 proc. w złocie. Fabryka rozpoczęłaby produkcję z dn. 1 lipca 1937 r.

LONDYN, 29.12. Zarządzono decentralizację arsenału w Woolwich. Produkcja pocisków, torped i granatów zostanie rozmieszczona w 4-ech miejscowościach na zachodzie Anglii mniej narażonych na bombardowanie lotnicze: Chopley, Bridgend, Ivine i Gereford.

## „ZACISZE” MICKIEWICZA 25.

Urządzają tradycyjne powitanie  
Atrakcje—Niespodzianki—Wesoła Zabawa  
Zamówienia na stołki przyjmuje Dyrekcja

## „BUKIET” MICKIEWICZA 7.

## OD ADMINISTRACJI

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”, będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłkę pisma z dniem 1-go stycznia 1937 r.—Prenumerata miesięczna wynosi zł. 2 gr. 50.

## Restauracja - Bar „Bristol”

Wilno, Mickiewicza 22

Tradycyjne spotkanie Nowego Roku 1937.

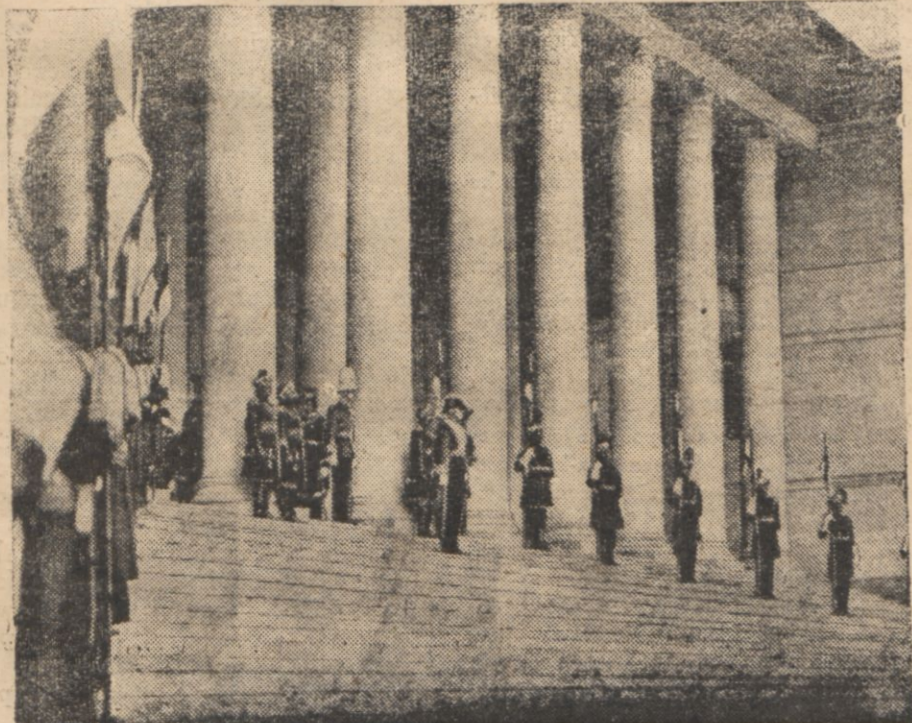
Zapisy na stołki przyjmuje Zarząd Restauracji zawczasu

## Wileński Kalendarz Narodowy

NA ROK 1937

od jutra 31.XII jest do nabycia w Sekretariacie Stronnictwa Narodowego — Mostowa 1, w Sekretariacie Akcji Katolickiej — Zamkowa 6.  
CENA 1 ZŁ. 25 GR.

PROKLAMOWANIE KRÓLA JERZEGO W INDJACH.



Ze stopni pałacu wicekróla w New-Dehli wicekról ogląda wstąpienie na tron nowego władcy.

# Komunikat Izby Skarbowej w Wilnie

# Dysproporcje polsko-litewskie

Właściciele nieruchomości m. Wilna obowiązani są w terminie do dnia 15 stycznia 1937 r. (art. 58 § 1 i 2 ordynacji podatkowej z dnia 15 marca 1934 r.—Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 134) sporządzić i złożyć Urzędowi Skarbowemu, w którego Okręgu znajduje się nieruchomość, wykazy nieruchomości, według wzoru Nr. 1/O. P.

W celu jednak umożliwienia i ułatwienia właścicielom nieruchomości wykonania obowiązku, przewidzianego w art. 58 o. p. Izba Skarbowa na skutek udzielonego przez Ministerstwo Skarbu zezwolenia zarządziła Urzędowi Skarbowemu m. Wilna przyjęcie wypełnionych formularzy wykazów nieruchomości wraz z załącznikami w okresie od 2 do 31 stycznia r. 1937 w następującym porządku:

1) W OKRĘGU 1 URZĘDU SKARBO- WEGO m. WILNA (ul. Wielka Pohulanka 10) będą przyjmowane:

w dniu 2 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Bazylińskiej, Bosackiej, Dominikańskiej, zaulku Dominikańskim, Dziśnięńskim, Franciszkańskim,

w dniu 4 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Gaona, Hetmańskiej, Świętojańskiej, Jatkowej, Klaczki (od Nr. 1 do Nr. 9 włącznie), z-ku Kiejdańskim,

w dniu 5 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. J. Klaczki (pozostałe), Kolejowej, Końskiej, z-ku Lidzki, ul. św. Mikołaja, Niemieckiej (od Nr. 1 do Nr. 16 włącznie),

w dniu 7 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Niemieckiej (pozostałe), Ostrobramskiej, z-ku Oszmiańskim,

w dniu 8 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Rudnickiej, Straszna, Szawelskiej,

w dniu 9 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Szklanej, Szpitalnej, Trockiej (strona parzysta), z-ku Szwarzcowym,

w dniu 11 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wielkiej i Wsz. Świętych,

w dniu 12 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zawalnej (numery parzyste od Nr. 28 wwyż) i Żydowskiej.

2) W OKRĘGU 2 URZĘDU SKARBO- WEGO m. WILNA (ul. Bazylińska 4) będą przyjmowane:

w dniu 4 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Artyleryjskiej, Antokolskiej, Antokolski Brzeg, Augustiańskiej, św. Anny,

w dniu 5 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy Trakcie Batorego, z-ku Batorego, ul. Belmont, Bołtupekiej, wsi Bołtupe, z-ku Białym, ul. Borowej, z-ku Borowym, ul. Belwederskiej, z-ku Belwederskim, ul. Białostockiej, Bobrujskiej,

w dniu 7 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Bystrzyckiej, Trakcie Bystrzyckim, ul. Betlejmskiej, z-ku Betleemskim, ul. Bakszta, z-ku Bernardyńskim, ul. Ciesielskiej, Czerwonodworskiej, Cerkiewnej,

w dniu 8 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Chełmskiej, Chocimskiej, Dar, Dolina, Raj-ska, Derewnickiej, Drodze Górańskiej, ul. Finna,

w dniu 9 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Filareckiej, wsi Górajce, Góra Trzech Krzyży, ul. Głębokiej, Hak, Holenderska, z-ku Głuchym, ul. Jeziornej, Jerozolimska,

w dniu 11 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Jerozolimskiej, z-ku Jerozolimskim, ul. Nowo i Mało Jerozolimskiej, Inspektowej, z-ku Kazimierzowskim, Kapielowej, Kosciuszki, Kirkutowej, Kanonicznej, Karpackiej, Kopanica, Karlsbadzkiej, Kociej, Królewskiej, Krechowickiej, Krzywe-Koło, Krakowskiej,

w dniu 12 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Kalwaryjskiej,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Lwowskiej, z-ku Literackim, ul. Lotoczek, Letniej, Lotniczej, Lesnej, Łamanej, Mar-jakowej, Miłosiernej, z-ku św. Michalskim, ul. Metropolitalnej, Marcowej, Młynowej,

w dniu 14 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Mejszgałowskiej, Myśliwskiej, Mętnej, Mohylowskiej, Markucie, Majowej, z-ku Nikodemu,

w dniu 15 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Niecałej, Szosie Niemczyńskiej, Alei Nie-spodzianek, ul. Nadlesnej, wsi Nowosiółki,

w dniu 16 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Obozowej, Ogórkowej, Odnoga, Ogińskiego, Oficarskiej, z-ku Oranżeryjnym, Ogniwu, Ostrobramskiej (numery parzyste), Piaski, Pięknej, Pilikonie, Prochowej,

w dniu 18 stycznia 1937 r. — wykazy dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Piotra i Pawła, Piotra Skargi, Podwerekowskiej, Polowej I, II i III, z-ku Ponomarskim, ul. Potok, Poświętnej, Promienistej, Przy-kałek, Przejazd, Plonierskiej, Plutonowej,

Parkowej, Piwnej, Pułkowej, Przyjaźni, w dniu 19 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Pióromont, oraz Lewy i Prawy Pióromont, Popławskiej, Popławskiej Nadbrzeżnej, Po-łpawskiej Nowej, wsi Ponaryzki,

w dniu 20 stycznia 1937 r. — wykazy do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Połockiej, Popowskiej, Porzeczkowej, Pro-mień, Praczkarna, Podzamcze,

w dniu 21 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Rolikiszki, Równie Pole, Rybak, z-ku Ryb-ny, Saraceńskim, Rajska, Rossa, ul. Sa-ska Kępa, Saraj-Tartak, Senatorskiej, Schadzka, Słomianka, Siofaniej,

w dniu 22 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Sawicz, Subocz, Nowo-Subocz, Siostr Mi-łosierdzia, Syberyjskiej, Sobieskiego, Swi-stopol, z-ku Szwajcarskim, Syrokomli,

w dniu 23 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Słonecznej, Spacerowej, Stolarskiej, Suchej, Strycharskiej, z-ku Strycharskim, ul. Strze-leckiej, Swironek, Sapieżyńskiej, Sapieżyń-skie Rowy, Światlanej, Szańcowej, Szarej, Słuckiej, Święciarskiej,

w dniu 25 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Tatrzanskiej, Tivoli, Topolowej, Torowej, Tramwajowej, Trwałej, Trynopol, Tusku-lańskiej, Tupaciszki, Trębackiej, Trynitarskiej, Ułańskiej i z-ku Ułańskim,

w dniu 26 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wiosennej, Wojskowo-Cmentarnej, Widok, Witebskiej, Wołokumpe, Wspólnej, Wzgo-rze, Wyciągowej, Wrzosowej, Wójtowski, Werkowskiej, Wolanej,

w dniu 27 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wielkiej (numery parzyste), Wilkomierskiej (numery nieparzyste), Wilanów,

w dniu 28 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zarzeczce, Złoty Róg, Zamkowej (numery parzyste), z-ku Żołnierskim,

w dniu 29 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Ziurawa Góra, Zwycięzców, Zygmunckiej, Żórawica,

3) W OKRĘGU 3 URZĘDU SKARBO- WEGO m. WILNA (ul. Wingry) będą przy-jmowane:

w dniu 4 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Akademickiej, Aleja Róż, Arsenalskiej, I Baterii, Białoskórmiczej, Biskupa Bandur-skiego, Bobrowej, z-ku Bogusławskim, ul. Bouffalowa Góra, Bonifratskiej, Brzózki, Chlebowej, Chmielnej, Ciasnej, Cichej, Cud-nej,

w dniu 5 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Dąbrowskiego, Dębowej, Dębówka (folw.), Dobrej, Dobroczyńskiej, Dominikańskiej (nu-mery parzyste), Dzielnej, Dzikiej, Fabrycz-nej, św. Filipa, Flisowej,

w dniu 7 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Garbarskiej, Gazowej, Gdańskiej, Giedymi-nowskiej, Gimnazjalnej, Granicznej, Grodz-kiej, św. Ignacego, Inflanckiej,

w dniu 8 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. św. Jacka, Jagiellońskiej, św. Jakuba, Świętojańskiej (numery parzyste), Jar, Ja-kuba Jasińskiego, Jasnej,

w dniu 9 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Jeleniej, z-ku Świętojańskim, ul. Jezuickiej, Justynówka fw., Kamiennej, Karańskiej, Karolinki fw., Kasztanowej, Konarskiego (numery nieparzyste), Kobialkowej, z-ku Konarskiego, ul. Kraszewskiego, Krótkiej, Krzywej,

w dniu 11 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Lelewela, Letniej (w Zakrecie), Lipowej, Litewskiej, Lubelskiej, Ludwisarskiej, Łu-kiskiej,

w dniu 12 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. 3 Maja, Mahometniańskiej, Meczetowej, Mu-zulmańskiej, Milej, Moniuszki, Montwil-łowskiej, z-ku Montwilłowskim,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Adama Mickiewicza,

w dniu 14 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Mostowej, placu Napoleona, ul. Naszej, Niedźwiedziej, Objazdowej, Ofiarnej, pl. Orzeszkowej, ul. Ogrodowej, Orlej,

w dniu 15 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Pańskiej, Piaskowej, Piekielko, Pieszej, Pi-jarskiej, Podgórznej, Polnej, Portowej, z-ku Portowym, ul. Poznańskiej, Przejazdowej, w dniu 16 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wielka Pohulanka (numery nieparzyste) i Mała Pohulanka,

w dniu 18 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy z-ku Rymarskim, ul. Rysiej, Rzeczej, Sie-rakowskiego, Skopówka, Słowackiego 8, Sniadeckich, Sokolej,

w dniu 19 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Sołtaniskiej i Sołtańskiej, Ptasiej, Przytul-nej,

w dniu 20 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Sosnowej, Starej, St. Szlachturnej, Stromej, Sztyniowej, Suwalskiej,

w dniu 21 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Szybskiej, Szybska Góra, Tartaki, Teatralnej,

w dniu 22 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Tatarskiej, Towarowej, Trockiej (numery nieparzyste), Uniwersyteckiej, Wapiennej, Wierzbowej, Wilczej, Wierzbnej, z-ku Więziennym,

w dniu 23 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wileńskiej,

w dniu 25 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Witkomierskiej (numery parzyste), Witol-dowej, Witoldówka folw.,

w dniu 26 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zakretowej, Zakret maj., Zamkowej (nu-mery nieparzyste),

w dniu 27 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Tomasza Zana, Zawalnej (od Nr. 1 do Nr. 15 i od Nr. 2 do Nr. 24), Zielonej, Zwierz-ynieckiej,

w dniu 28 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zygmuntońskiej, Zeligowskiego, Żórawiej i Żubrowej.

4) W OKRĘGU 4 URZĘDU SKARBO- WEGO m. WILNA (ul. Bazylińska 4) będą przyjmowane:

w dniu 4 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Archanielskiej (od Nr. 3 do Nr. 62), Ba-ga-telei, Beliny, Bocznej, Brackiej, Bukowej,

w dniu 5 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Archanielskiej (od Nr. 63 do końca), z-ku Archanielskim, Bankowej, Cechowej, Gę-siej, Kaczej, Komendanczej, Cedrowej, Ceglanej, Burbiszki, Chłodnej, Cmentarnej, Czarny Trakt, Czystej, Dalekiej,

w dniu 7 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Konarskiego (numery parzyste), Dobrej Ra-dy, Dynaburskiej, Dębniaki, Dolnej, Doły, Drueta, Dunajka,

w dniu 8 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Koziej, z-ku Krupniczym, Krawieckim, ul. Gajowej, Glinianej, Grzybowej, Hożej, Jęczmiennej, Karnej, Głosnej, Trakt Ej-szyski, ul. Grochowej, Kłosowej,

w dniu 9 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Makowej, z-ku Nowomiejskim, ul. Pawiej, Piekarskiej, Kijowskiej od Nr. 2-a do Nr. 39), w Góry, ul. Horodelskiej,

w dniu 11 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Kijowskiej (od Nr. 40 do końca), z-ku Ki-jowskim, ul. Kruczej, Konduktorskiej, Ko-miny, z-ku Kominy, ul. Kowieńskiej, z-ku Kowieńskim, ul. Nowogrodzkiej (od Nr. 2 do Nr. 32),

w dniu 12 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Nowogrodzkiej (od Nr. 35 do Nr. 76), Klo-nowej, z-ku Kowalskim, ul. Krańcowej, Krętej, Kropiwnica, Krynicznej,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Nowogrodzkiej (od Nr. 78 do 120), Ko-lejowej, z-ku Kucharskim, Kuprianiszki, Trakt Lidzki,

w dniu 14 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Nowogrodzkiej (od Nr. 121 do końca), Piłsudskiego (od Nr. 1 do Nr. 9-a), Koszy-kowej, Lipówka, Łokieć, z-ku Listopado-wym,

w dniu 15 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Piłsudskiego (od Nr. 10 do Nr. 40), ul. Kurhany, Kurlandzkiej, Mysiej, Mazelewo, Mińskiej, Miodowej, Mieszkańce, Nie-świeckiej,

w dniu 16 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Piłsudskiego (od Nr. 41 do 67), Prostej (od Nr. 2 do Nr. 13), Kwazdelnej, Kwiatowej, Pogodnej, N. Alei, Nowosiółki, No-woświeckiej, z-ku Nowosiółce,

w dniu 18 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. W. Pohulanka (numery parzyste), Pru-stej (od Nr. 14 do Nr. 35), Legionów (od Nr. 1 do Nr. 44), Olimpia, Orzechowej, Oszmiańskiej, Trakcie Oszmiańskim, Pod-jelniaki,

w dniu 19 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Radość, Legionów (od Nr. 45 do Nr. 106), Poleskiej, Puskarnia, Małej Raduń-skiej, z-ku Raduńskim, Trakcie Raduń-skim i Rakowej,

w dniu 20 stycznia 1937 r. — wykazy do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Legionów (od Nr. 107 do Nr. 125), Ry-dza-Smiego (od Nr. 5 do Nr. 17), Ręka-ciszki, Rowiance, Rudomińskiej, Trakcie Rudomińskim, Rybiszki,

w dniu 21 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Rydza-Smiego (od Nr. 18 do Nr. 48), Rozbrat, Malinowej, z-ku Murarskim, Rossa, ul. Rossa, Pokój, Słomiankiej,

Niema dziś bodaj na całej kuli ziemskiej zakątku, w którym ludzie nie walczyliby o wolność.

Pojęcie wolności i swobod nie ogranicza się dziś do niezawisłości politycznej, a współczesny obywatel domaga się dla siebie i swych rodaków przede wszystkim warunków umożliwiających swobodny rozwój kulturalny i oświatowy, który stał się synonimem wolności osobistej.

Każdy zamach na tę wolność wywołuje reakcję, której nasilenie mówi o doniosłości problemu.

Ze specjalną wyrazistością problem ten uwewnętrznia się w życiu t. zw. mniejszości narodowych, zwłaszcza, jeśli otacza je atmosfera nieprzejednanej wrogości.

Mamy w tym wypadku na myśli naszych rodaków na Litwie, którzy od szeregu lat skazani są na egzystencję, w warunkach przypominających ucisk złośliwej hakaty pruskiej, czy też brutalnego caratu rosyjskiego.

Przyjrzyjmy się bliżej kwestii szkolnictwa polskiego na Litwie i metodom stosowanym przez litewski aparat państwowy na tym odcinku życia polskiego.

Władze litewskie dążąc do zupełnego wyniszczenia 200.000-ej rzeszy Polaków na Litwie, ostrze swej złośliwej polityki zwróciły przede wszystkim przeciwko polskiemu szkolnictwu powszechnemu.

W końcu lipca r. b. wydana została nowa litewska ustawa o szkolnictwie powszechnym, spreparowana jak gdyby specjalnie w celu ostatecznego wyniszczenia resztek szkolnictwa polskiego. Na pozór niewinnie artykuły tej nowej ustawy stanowią pułapki, których szkoły polskie na Litwie uniknąć nie są w stanie.

Przed wszystkim więc ustawodawca litewski uzależnia powstanie powszechnej szkoły prywatnej od zaaprobowania przez ministerstwo oświaty lokalu szkoły, oraz jej inwentarza i pomocy naukowych (§ 9). Następnie ustawa głosi, iż do początkowych szkół z wykładowym językiem nie litewskim mogą być przyjmowane dzieci jedynie tej narodowości, w której języku są wykładane przedmioty. Natomiast dzieci, których jedno z rodziców jest narodowości litewskiej, muszą uczęszczać do szkoły z wykładowym językiem litewskim.

Na pierwszy rzut oka wszystko jest w porządku, gdyż nikomu nie można brać za złe chęci ochronienia swego młodego pokolenia przed jakimiś obcymi wpływami. W praktyce jednak rzecz się ma zgoła inaczej, gdyż władze litewskie i tu zastawiały zdradliwą pułapkę, wypisując samowolnie wszystkim niemal Polakom w dowodach osobistych narodowość litewską, która raz na zawsze odbiera im możliwość kształcenia dzieci w języku ojczystym.

Sniegowej, Sciennej,

w dniu 22 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Skłodowej, Słepiej, z-ku Strażackim, Sniegowym, ul. Ponarskiej (od Nr. 3 do Nr. 34), Śródkowej, Małej Śródkowej, Sta-lowej, Starej, Grodzkiej, Stefańskiej, Forszt,

w dniu 23 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Słowackiego, Szerokiej, Ponarskiej (od Nr. 35 do Nr. 83), Szewska Droga, Sygnałowej, z-ku Szkaplernym,

w dniu 25 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Smoleńskiej, z-ku Szkolnym, Ponary-Wieś, ul. Pożarowej, Szkaplernej, z-ku Prywatnym,

w dniu 26 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Szczygłej, Szeptycyckiej, Rowiance, Sa-dowej, Targowej, Tokarskiej, Tunelowej, Tupociszki, Turgielskiej,

w dniu 27 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Węglowej, Wingry, Stefańskiej, Tyzen-hauzowskiej, Warszawskiej, Wąwozy, z-ku Warszawskim,

w dniu 28 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wivulskiej, Smolnej, z-ku Smolnym, ul. Świerkowej, Spokój, Wilcza Łapa, We-solej, Wędrowej, św. Wincentego, z-ku Wąwozy,

w dniu 29 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wróbla, Zacisze, Szopena, z-ku Zdro-jowym, Wodociągowym, ul. Wroniej (Po-narskiej), Wodociągowej, Wiśniowej, Wod-nej, Woskresieńskiej, Zajelniaki, Zbozowej, Żelazna Chatka,

w dniu 30 stycznia 1937 r. — wykazy, do-tyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zawalnej (numery nieparzyste) od Nr. 17 do końca), Zgoda, Wysokiej, Zwirki i Wigury.

Obok ustawowego uniemożliwie-nia większości ludności polskiej po-syłania dzieci do szkół polskich, Litwini pomyśleli również o unie-możliwieniu Polakom nauczania dzieci w domu.

Zgodnie z przepisami nowej u-stawy szkolnej, każdy, kto uczy swe dzieci w domu bez uprzedniego za-wiadomienia o tym kierownika szko-ły swego rejonu, zezwała na uczenie swych dzieci w domu przez osoby nie mające zezwolenia i cenzusu nauczycielskiego, lub też trudni się nauczaniem prywatnym, nie posia-dając cenzusu lub specjalnego ze-zwolenia, karany jest grzywną w wysokości 500 lt.

Kto zaś uchyla się od obowiązku posyłania dzieci do szkół płaci 50 lt. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż nikt z absolwentów polskiego gim-nazjum dotąd nie został przyjęty do jedynej na Litwie instytutu pe-dagogicznego w Kłajpedzie, ani tym bardziej, nie posiadając cenzusu (który można uzyskać tylko w tym instytucie), nie otrzymał zezwolenia na nauczanie pozaszkolne.

W tych warunkach przewidziane w ustawie prawo nauczania dzieci w domu dla ludności polskiej na Litwie stało się fikcją.

Każdy zaś, kto by zapragnął o-bejść ten przepis i mimo wszystko nauczał swe dziecko mowy ojczy-szej, musi być przygotowany na grzywnę 500 lt., co dla większości rolników litewskich jest równo-znaczne jeśli nie z ruiną gospodar-czą, to w każdym razie z wytrące-niem z normalnej gospodarki na dłu-gie miesiące.

A przecież przy dzisiejszym stani-e szkolnictwa polskiego na Litwie, nauczanie dzieci polskich w domu, jest nieodzowną koniecznością. Pol-skie prywatne szkolnictwo pow-szechne po krótkim okresie roz-woju za czasów rządów ludowców, zostało przez szowinistyczny rząd narodowców zredukowane do 14-tu szkół. Ostatni zaś po wprowadzeniu nowej ustawy, litewskie władze o-światowe pod pozorem usterek na-tytu formalnej zamknęły jeszcze 2 polskie prywatne szkoły t-twa „Po-chodnia” w Kałwarii oraz Bieniu-nach.

Dziś więc 200.000-czna polon-a litewska posiada zaledwie 12 szkół powszechnych, czyli że jedna polska prywatna szkoła powszechna na Li-twie musiałaby obsłużyć aż 16.666 Polaków. Ten nierzeczywisty stosu-nek, który razibym dziś niechybnie nawet ażjate, wskazuje n-etylko na złośliwość dzisiejszych gospodarzy Litwy względem ludności polskiej, lecz także charakteryzuje poziom kultury współczesnej Litwy.

Bo czyż do pomysłenia jest, aby państwo kulturalne, nawet dla ja-kichś „wyższych” celów politycz-nych, obniżało poziom kultury i ha-mowało rozwój oświaty mniejszości narodowych, zwłaszcza, jeśli państwo to jest par excellence państwem narodowościowym. Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Litwy wskazują, iż władze litewskie przystąpiły do dalszego udoskonalenia swego systemu wynarodowiania. Mianowicie litewskie władze szkol-ne „wykrajają” obecnie przewidzia-ne w ustawie szkolnej t. zw. rejon-y szkolne, przy czym czynią to w ten sposób, aby w żadnym z takich re-jonów nie pozostało przepisowie niezbędnej ilości dzieci, uprawnio-nych do korzystania ze szkoły nie litewskiej. Brutalne chwyt Litwi-nów w stosunku do Polaków na Li-twie są tym bardziej niezrozumiałe, gdy uprzytomnimy sobie, że 70.000 Litwinów zamieszkałych w Polsce korzysta ze wszystkich swobód na-równi z ludnością polską.

70.000 Litwinów w Polsce posia-da 20 prywatnych i 177 publicznych szkół powszechnych, w których ogółem uczy się 9.705 dzieci litew-skich (w czym 651 dzieci w litew-skich szkołach prywatnych i 9.054 dzieci w szkołach publicznych). Ogółem więc 70.000 Litwinów posiada w Polsce 197 szkół powszechnych, czyli, że 1 szkoła litewska obsługuje 407 Litwinów, co przecież całkowi-cie odpowiada realnym potrzebom oświatowym ludności litewskiej w Polsce.

Gdyby więc Państwo Polskie za-chciało położyć kres dysproporcji, jaka zachodzi pomiędzy sytuacją Polaków w Litwie i Litwinów w Polsce, — w takim razie musiałaby dla osiągnięcia stosunku jedna szkoła na 17.000 ludności, pozostawić Litwinom zaledwie 4 szkoły po-wszeczne.

O tym Litwini winni zawsze pa-miętać!

# HEROIZM HISZPANII

Zdawałoby się, że istota wypadków hiszpańskich jest jasna i że każdy może wobec nich zająć stanowisko zgodne z zasadniczymi swymi poglądami. Boć położenie jest bardzo proste: Rewolucjonści hiszpańscy dążą do skomunizowania tego kraju, powstanie narodowe natomiast ma na celu uratowanie Hiszpanii od komunizmu i zachowanie narodu hiszpańskiego dla cywilizacji i kultury katolickiej i rzymskiej. Do tego dodać należy, że wynik walk wewnętrznych w Hiszpanii wpłynęły decydująco na ukształtowanie się stosunków w Europie całej; gdyby Hiszpania została zbolszewizowana, to pójdzie za nią Francja, a wówczas grozi katastrofa rewolucyjna całej Europy. Jeśli zwycięży gen. Franco, wówczas będzie usunięte niebezpieczeństwo komunistyczne w Europie, będzie zaś zapewniony tryumf ruch narodowego na naszym kontynencie.

Te rzeczy jasne i proste zostały zaciemnione w umysłach przez umiejętną i zręczną propagandę, płynącą przede wszystkim ze źródeł żydowskich. Metody tej propagandy są łatwe do poznania. Oto kilka przykładów. Czytamy w pismach i słyszymy przez radio, że obydwie strony są jednakowo okrutne. Potym wytwarza się przeświadczenie, że to nie Hiszpanie walczą między sobą, lecz jakieś obce potencie (bolszewizm i faszyzm) toczą boje na terytorium Hiszpanii, ze szkodą dla narodu hiszpańskiego. Wreszcie wskazuje się na szkody, jakie ponosi Hiszpania przez zniszczenie zabytków architektury i sztuki i ubolewa się nad okropnościami „walki bratobójczej”.

Przyczyliłmy najjaskrawsze przykłady narzucenia czytającej i słuchającej publiczności poglądów sprzecznych z prawdą, a przeznaczonych na to, by poniżyć, ośmieszyć i zdyskredytować heroiczny wysiłek Hiszpanii narodowej, walczącej w imię uratowania ojczyzny i Europy całej przed najazdem barbarzyństwa.

Wojna domowa nie zawsze jest nieszczęściem, często bywa jedynym sposobem uratowania narodu od zagłady, a duszy narodowej od wynaturzenia. Tak właśnie jest w Hiszpanii. Gdyby obrońcy starej kultury i cywilizacji hiszpańskiej nie zdobyli się na wystąpienie z bronią w rękę, gdyby patrzyli obojętnie i spokojnie na zatrucie duszy narodowej, popęłiliby zbrodnię. To, że potrafili rzucić na szalę wydarzeń życie swoje i mienie, stanowi ich zasługę wobec narodu własnego i Europy. Trzeba wysokiego poczucia patriotycznego i starej tradycji narodowej, by się zdecydować na heroiczną walkę o istnienie i o czystość swej duszy z własnymi rodakami. Z wojny domowej w Hiszpanii wyniknie odrodzenie narodu hiszpańskiego.

Jest kłamstwem twierdzenie, że obydwie strony walczące są jednakowo okrutne. Wystarczy czytać uważnie sprawozdania tych, co na własne oczy widzieli, co się w Hiszpanii dzieje, by się przekonać, że okrucieństwo rewolucjonistów jest przede wszystkim wyrazem ich barbarzyństwa; ostre represje narodowców natomiast są spowodowane smutną i bolesną koniecznością na drodze do zwycięstwa.

Co się tyczy wreszcie udziału obcych w wojnie domowej, to stanowią oni tylko siły pomocnicze. Ci, co tak biadają nad tym udziałem, pomijają fakty takie, jak dominującą rolę agentur, wojsk i środków technicznych, dostarczanych do Hiszpanii przez Sowiety i przez rząd p. Bluma, rozpisywają się natomiast szeroko nad współdziałaniem Niemców i Włochów. Wydanie sądu sprawiedliwego o tym, co się dzieje w Hiszpanii zostawiamy historii. Dla nas jest

# JAPONIA I CHINY

Powiedzenie, że ośrodek życia politycznego na kuli ziemskiej przeniósł się nad Ocean Spokojny, jest już banalnym komunałem; tyle już mamy na to oczywistych, dostępnych dla każdego dowodów. Dowody te mnożą się z każdym rokiem, z każdym niemal miesiącem. Nic przeto dziwnego, że opinia świata coraz bardziej interesuje się tym, co się dzieje na Dalekim Wschodzie, oraz wszystkim, co jest związane ze współzawodnictwem narodów azjatyckich — Japończyków, Chińczyków i t. d., z Rosją, ze Stanami Zjednoczonymi i z wielkimi mocarstwami europejskimi, z Anglią i Francją na czele.

Należy się tedy wdzięczność księgarzni Trzaski, Ewerta i Michalskiego za wydanie tłumaczenia dwóch interesujących książek o Japonii i o Chinach<sup>\*)</sup>.

Anton Zischka zajmuje się ekspansją Japonii, zwracając główną uwagę na materialne przyczyny tej ekspansji. Japonia posiada 65 milionów mieszkańców na swych wyspach, przybiera zaś 800.000 dzieci rocznie. Terytorium Japonii z 17 proc. ziemi nadającej się pod uprawę, mającej 174 mieszkańców na kilometr kwadratowy, nie wystarcza. Musieli tedy Japończycy powołać do życia wielki przemysł i szukać poza swym krajem terenów kolonizacyjnych. Dziś, jako kraj przeludniony i uprzemysłowiony, potrzebują ziemi, surowców i rynków zbytu. To są przyczyny materialne, wywołujące konieczność ekspansji. Obok tych przyczyn materialnych istnieją przyczyny natury duchowej, którym A. Zischka mniej poświęca uwagi, lecz które są nie mniej ważne i ciekawe. Naród japoński, posiadający niezwykłą organizację moralną i zwartość, wykazuje w bardzo wysokim stopniu ową „wole potęg”, która — obok przyczyn materialnych — jest zawsze przede wszystkim czynnikiem pchającym narody ku ekspansji zewnętrznej.

Japonia w ciągu siedemnastu lat ostatnich, po zetknięciu się z narodami rasy białej, stała się wielkim mocarstwem i najsilniejszym państwem na kontynencie azjatyckim. Dziś uzbrojona we wszystkie narzędzia dostarczane jej przez Europę, posiadająca doskonałą flotę i armię, rozszerza swe wpływy na wszystkie strony, zdobywa nowe terytoria i nowe stanowiska. Na północy stanęła mocną stopą na kontynencie, zajmując najprzód Koreę, a potem Mandżurię i kilka północnych prowincji

chińskich. Na południu posiadała Formozę, a po wojnie europejskiej (1914 — 1918) kilka archipelagów wysp (Karoliny, Majony, wyspy Marshalla), które zbliżyły ją do Ameryki, do Australii i do Oceanu Indyjskiego. Są to tylko miejsca, na których ustawione są przednie strażnice, szukające miejsca na ziemi, narodu japońskiego.

P. Zischka opowiada umiejętnie dzieje posuwania się Japonii w różnych kierunkach, ocenia wagę zdobytych przez nią pozycji, oraz wypowiada przewidywania co do możliwości dalszych postępów i niebezpieczeństw, z tymi postępami związanych. Bo na swej drodze spotykają Japończycy Rosję, Stany Zjednoczone, Imperium Brytyjskie i Francję i szukają się do rozcięcia mieczem szeregu zawilżyłych węzłów, utworzonych przez dążenia ekspansyjne innych narodów i ich wielkie światowe interesy.

Na kontynencie zaś ma przed sobą Japonia wielkie Chiny z ich 400 milionami ludności i niezmierzonymi i nieprzelicznymi bogactwami naturalnymi. Chiny są dziś jeszcze przedmiotem zabiegów politycznych innych państw, będąc już jednak w łonie narodu chińskiego dążenia do tego, by się stać polityki podmiotem.

Chiny są dla Europejczyka większą jeszcze zagadką, niż Japonia. Zagadkę tę usiłuje rozwiązać Mario Appellius, który rok prawie spędził w Chinach, we wspomnianej już książce („Kryzys Buddy”). Metoda autora jest inna, niż Zischki. Zamiast cyfr i systematyczności, daje wrażenia ze swych wędrowek po ziemi chińskiej. Opisy wsi i miast, przyrody i ludzi, podane w sposób nie systematyczny, lecz przypadkowy, zawierają jednak tyle trafnych spostrzeżeń, tyle głębszego wniesienia w życie obcego społeczeństwa, że dają czytelnikowi duży zasób materiału do zrozumienia, czym są i czym być mogą Chiny?



\*) Anton Zischka. Japonia.  
\*\*) Mario Appellius. Kryzys Buddy.

## Jak zachowują się Niemcy wobec inicjatywy Anglii i Francji w sprawie sytuacji w Hiszpanii

BERLIN — PAT. — Po kilkudniowym okresie świątecznym, który — wbrew alarmującym doniesieniom szeregu dzienników zagranicznych — stanowił tu faktyczną przerwę w działalności politycznej, niemieckie koła polityczne zajmują dopiero obecnie wyraźne stanowisko wobec doniosłych rozmów, przeprowadzonych w Paryżu i Londynie z ambasadorami Rzeszy.

Według tutejszych oświadczeń, w Paryżu i Londynie wysunięto na te zasady nieinterwencji daleko idące propozycje na temat rozwoju sytuacji w Hiszpanii, jako też i całokształtu stosunków francusko - niemieckich. Podkreślił przy tym należy — oświadcza tu — że propo-

zycji te nie były wyrazem jednolitego stanowiska francusko - brytyjskiego, lecz dochodziły częściowo do odmiennych wniosków.

Jak wynika z wynurzeń tutejszych kół politycznych, w toku tych rozmów Paryż kładł większy nacisk na kwestię embargo broni oraz wysyłki ochotników. Wysłunięto przy tym zagadnienie zawieszenia broni w Hiszpanii, a następnie całokształt problemu porozumienia z Niemcami. Zarzut, skierowany w toku tych rozmów pod adresem Niemiec w sprawie popierania rządu gen. Franco, odparają tu, zrzucając pełnię odpowiedzialności na Moskwę. „Paryż w toku rozmowy — oświadcza w Berlinie —

rzeczą najważniejszą to, jaki będzie wynik walki, czy zwycięży na terenie Hiszpanii cywilizacja katolicka i rzymska, czy też barbarzyństwo? Wszystko inne jest w tej chwili rzeczą drugorzędą.

Zostawmy snobom literackim zajmowanie stanowiska obiektywnych obserwatorów, przestrzegajmy szeroki ogół przed poddawaniem się sugestiom tych, co są na usługach propagandy żydowskiej i bolszewickiej. Patrzymy na istotę rzeczy, na fakt zmagania się na terenie Hiszpanii cywilizacji z barbarzyństwem; zdawajmy sobie sprawę z tego, że za Pirenejami waga się losy nie tylko narodu hiszpańskiego, lecz całej Europy,

a w niej i nas samych. Zwycięstwo Rewolucji, to krok na drodze do skomunizowania Europy i Polski. Zwycięstwo armii gen. Franco, to krok na drodze do umocnienia prądu narodowego we wszystkich krajach Europy, a także i w Polsce.

Czyż stawki w tej rozgrywce nie są dość wielkie, by odrzucić precz sprawy drugorzędne, a patrzeć tylko na istotę rzeczy? A jeśli tak na te sprawy się patrzy, to trzeba dojść do wniosku, że heroiczna wojna domowa w Hiszpanii przynosi zaszczyt narodowi hiszpańskiemu i jest najlepszym dowodem na to, że ma on jeszcze przed sobą wielką przyszłość dziejową.

Nie będziemy się nawet kusili o danie Czytelnikowi pojęcia wartości zajmującej i mądrej książki Maria Appeliusa. Streszcimy jedynie w kilku zdaniach jej tezę zasadniczą. Naród chiński posiada wielką i starą, choć inną niż narody rasy białej, cywilizację i kulturę. Zastygł on jedynie na wysokim poziomie swego rozwoju, a w tej nieruchomości jego wielki dorobek zaczął próchnieć wewnętrznie, zachowując już jedynie skorupę zewnętrznej swej cywilizacji i kultury. Zetknięcie jej z narodami innymi wywołało katastrofę — zapadły się formy zewnętrzne. Życie głębokie narodu rozwija się dalej, istnieją podstawy, na których może być odnowiona cała budowa. Dziś wszakże przeżywają Chiny okres przejściowy, okres wszechstronnej anarchii, z której usiłują skorzystać zarówno egoistyczne siły wewnętrzne, jak państwa i narody obce. Przejawy tej anarchii maluje w sposób bardzo plastyczny Mario Appellius, lecz w zakończeniu swej książki daje wyraz przeświadczeniu, że jest możliwe odwrócenie cywilizacji i kultury chińskiej oraz odbudowa potęgi politycznej Chin.

W związku z tym stawia sobie autor pytanie, dotyczące przyszłości rasy białej, przed którą staje widmo nie tylko potęgi Japonii i Chin, lecz także innych narodów azjatyckich. Wniosek jego jest prosty i jasny — w dziedzinie sił materialnych nie może Europa z 700 milionami białych sprostać Azji z jej 1.300 milionami ludzi kolorowych. Pozostaje jej jedno — odrodzenie wewnętrzne, oparte na przewycięczeniu materii przez ducha. Tylko odrodzona duchowo Europa może obronić swą cywilizację i kulturę i sprostać narodom azjatyckim, które tym się wyróżniają właśnie, że mają większą część dla ducha niż dla materii i które potrafiły wydać wielkie dzieła w dziedzinie myśli i sztuki.

Zgadając się całkowicie z zasadniczymi poglądami autora „Kryzysu Buddy”, stawiamy wyżej jego książkę, niż rzecz Antona Zischki, choć ta ostatnia przynosi więcej materiału faktycznego, jest dobrze zbudowana i systematycznie ułożona. Mario Appellius odsłania głębszy nurt w darzeń, pozwala dojrzeć zjawiska, które pozwalają na zrozumienie faktów życia bieżącego, dowodzą, że narody azjatyckie są od narodów białych różne, obce i trudne do zrozumienia, lecz, że posiadają także cechy ludzkie, że na tym więc polegać może nie tylko poznanie ich tajemnic lecz także twórcze i pokojowe z nimi współżycie.

S. K.

JESIŚ ZNAWCA, NIE LAKIEM!  
PIJ HERBATĘ  
„Z KOPERNIKIEM“



WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ  
A. Długocki, W. Wrześniowski  
Spółka Akcyjna  
WARSZAWA, BRACKA 23  
SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 21

## PRZEGLĄD PRASY

CZY U NAS BYŁOBY  
JAK W HISZPANII?

Dwutygodnik „Zet” (Nr. 14—15) zastanawia się, czy u nas wojna domowa między Frontem Ludowym a jego przeciwnikami wyglądałaby tak groźnie, jak w Hiszpanii. Oczywiście — lepiej się nie przekonywać. Ale zapewne byłoby u nas w razie wojny to samo, co w Hiszpanii.

„Nie zapominajmy, że działa i u nas masoneria, sprzymierzona dziś wszędzie z komunizmem, a uprawiająca od wieków taktykę bezwzględnej terrory, że będzie ona w Polsce tak samo masakrować ludzi i palić kościoły, jak w Hiszpanii.”

Pamiętajmy, że żyje wśród nas 3 i pół miliona Żydów, naturalnych sojuszników Kremla, choćby wskutek podobieństwa doktryny, psychiki i celów; nie potrzebujecie zaś dodawać, jak wielkim resentymentem nasiladowane są masy żydowskie w stosunku do ludności polskiej.

Pamiętajmy, że do zwrotowanej Polski zbiegłoby się natychmiast chmura kondotierów bolszewizmu z całego świata, a ci nie będą mieli skrupułów wobec skarbów i świętości Wawelu czy Częstochowy. A nie potrzeba stwierdzać, że taka wojna domowa oznaczać musi koniec niepodległości Polski, bo łatwiej Sowiecom przekroczyć granicę pod Sarnami i Baranowiczami, niż wysłać pułki do Barcelony. — Niemcy zaś zareagują natychmiast i pójda stalowe walce przez nasze ziemie.

Bolszewizm kulturalny, który nas wmanewrowuje w takie perspektywy, jest naprawdę straszna bronią. Nie mogą przeciwko niemu karabiny, choćby dlatego, że karabiny nie zawsze chcą strzelać. Nie idzie też tutaj o spowodowanie represji. Idzie o akcję rozsumną i celową na szerokim froncie naszego życia kulturalnego, o intensywne przeciwdziałanie środkami umysłowymi, słowem mówionym i drukowanym, idzie o uzbrojenie Polski w rymunek wiary w siebie, w pancerz idei.”

„Trzeba akcentować i propagować w literaturze, w teatrze, w prasie, w szkolnictwie, polskie idee artystyczne, moralno - prawne, historyzoficzne, gospodarcze, ustrojowe. Trzeba też usunąć tę zakłamaną dwoistość, która pozwala elementom masońsko - komunizującym notorycznie ludowo - frontowym, jak ZNP, czy „Kurier Poranny” p. Rzymowskiego, podsywać się pod rząd Rzplitej, bo to jest przyczyną fatalnej nieułości i rozdziału między społeczeństwem i czynnikami kierowniczym w państwie.”

Największą trudnością w walce z komunizmem w Polsce jest niewątpliwie ów rozdział, o którym wspomina autor. Walka w pełni skuteczna toczyć się będzie wtedy, gdy naród zdobędzie dla siebie rząd i przepoi go swą treścią historyczno - cywilizacyjną.

ANTYKLERYKALIZM  
SOCJALISTÓW

Prasa socjalistyczna coraz mocniej akcentuje swoją wrogość dla chrześcijaństwa. Spotyka się to z surową oceną p. Koskowskiego w „Kurierze Warszawskim”:

„W tym samym czasie, kiedy takie przedsięwzięcia są z niepojętą bezzmysłnością planowane w Polsce, już i tak okrutnie rozdartej wewnętrznie, — dookładnie w tym samym czasie prezydent wielkiej Rzeczypospolitej amerykańskiej oświadcza: „Demokracja nie może żyć i wzmacniać się, jeśli się nie opiera na wierze chrześcijańskiej.”

Również na Zachodzie nie ma światłej demokracji,

„któryby nie uznał walki z Kościołem za idącą na rękę wyłącznie pogańskiemu totalizmowi i okrutnym siłom destrukcyjnym, rozpętywanym przez komunizm. Trzeba fenomenalnego braku wyobraźni polskich polityków socjalistycznych, żeby nie widzieli złowrogiego dla Polski i dla siebie finału swej roboty... o ileby jej nie zdolała sparaliżować zdrowa energia narodowa, oparta właśnie na uczuciach i tradycjach demokratycznych.”

Antyklerykalizm w Polsce nie ma dziś żadnego realnego gruntu. Jest on wyłącznie spekulacją polityczną socjalistów, usiłujących odwrócić uwagę mas od problemów istotnych polskiej rzeczywistości. Póki Żydzi grali rolę w naszym życiu politycznym, mógł antyklerykalizm istnieć jako pewna siła. Dziś, gdy Żydzi zostali wyeliminowani i gdy równocześnie wielką walkę z religią prowadzi komunizm, wróg śmiertelny Polski, odtąd antyklerykalizm naszych radykałów i socjalistów skazany jest i na słabość i na rolę sojusznika inwazji bolszewickiej. Jako taki, zostanie oczywiście zmieciony.

# Bez ulg podatkowych i bez „opieki” rządowej

Spółdzielczość w Polsce doznaje od szeregu lat pewnego poparcia finansowego ze strony rządu, polegającego na tym, że spółdzielnie wolne są od podatku obrotowego (przemysłowego). Dotyczy to jednak tylko tych obrotów, które czynione są przez spółdzielnie z ich członkami i to pod warunkiem, że spółdzielnie należą do związku rewizyjnego, ale nie każdego, lecz tylko mającego od ministra skarbu prawo dokonywania rewizji.

Z powyższego wynika, że prawodawca miał na myśli nie tyle ulgę podatkową dla spółdzielni, ile pragnął zmusić je do należenia do związków rewizyjnych, uznanych przez rząd.

Ujemne skutki takiego stanowiska prawodawcy nie ujawniły się w życiu dopóty, dopóki na terenie państwa istniał szereg związków rewizyjnych i spółdzielnie miały prawo wolnego wyboru odpowiadającego im związku, dopóki spółdzielnie miały możliwość należenia do związku rewizyjnego, który najlepiej i najwzrostrońniej, tak pod względem ideowym, jak i materialnym, uczyniłby zadość potrzebom tych spółdzielni. Inicjatywa społeczna, twórczość i energia miały możliwość szerokiego rozwoju wśród wszystkich osób zrzeszonych w spółdzielniach.

Sława wszakże, jaką okryli się twórcy unifikacji Centralnego Towarzystwa Rolniczego z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, nie dała spokoju opiekunom naszej spółdzielczości i oto od 1 stycznia 1935 roku wszystkie polskie spółdzielnie pieniężne, wytwórcze i rolniczo-handlowe zostały mechanicznie połączone w jeden związek — „Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.”.

Od tej chwili, t. j. od czasu wprowadzenia w życie Związku Spółdzielni Rolniczych, ujemne skutki mechanicznego połączenia spółdzielni w jeden związek zaczynają występować coraz silniej.

Zarząd Związku bardzo „praktycznie” ujął rację swego istnienia i zapoczątkował swoją działalność przez wydanie podniesienie składek członkowskich od całego szeregu spółdzielni (budżet wydatków Związku przekracza pokaźną sumę półtora miliona złotych rocznie), a prawodawca wyposażył Związek w prawo ściągania składek drogą administracyjną przez sekwestratora.

Ktokolwiek styka się z życiem spółdzielczym, musi stwierdzić, iż na gruncie naszej spółdzielczości poczyna wyrastać z dużą siłą i szybkością nieznaną na całym świecie, poza Rosją sowiecką, typ biurokracji spółdzielczej.

Tak jak opiekunowie motoryzacji ruchu na drogach polskich swoimi niewczesnymi, przy biurku poczętymi pomysłami, osłabił stan motoryzacji w kraju, tak i nasza biurokracja spółdzielcza spowodowała nieuchronnie likwidację polskiej spółdzielczości. Pozostanie tylko na placu spółdzielczość oficjalna, która z kolei legnie nowym, a dużym ciężarem na skarb państwa.

Rezygnacja rządu z podatku obrotowego od spółdzielni nie przyniesie tym sposobem korzyści krajowi, a będzie źródłem nowych ciężarów dla skarbu państwa. Wydaje się przeto, że w takich warunkach skarb państwa nie ma podstaw do czynienia o-

fiar i że należałoby odwrotnie jak najprędzej zawrócić z błędnej drogi. Doraźne powstrzymanie rozwoju biurokracji spółdzielczej jest koniecznością państwową.

Jedno rozporządzenie ministra skarbu przyniosłoby w tym celu znaczną korzyść, a mianowicie, że spółdzielnie, nie pragnące korzystać z ulgi podatkowej i odpłacające podatek obrotowy (przemysłowy) w pełnej stawce, zrównane są w prawach z innymi wszelkiego typu spółkami i wolne są od obowiązku należenia do związków rewizyjnych, nie ponosząc żadnych opłat przymusowych zarówno na rzecz Związku Spółdzielczego, jak i na rzecz Rady Spółdzielczej.

Samo ukazanie się takiego rozporządzenia wpłynęłoby dodatnio i otrzęszczając na naszą biurokrację spółdzielczą; w tej zmianie psychiki opiekunów naszej spółdzielczości tkwi najważniejsza wartość projektowanego zarządzenia.

Nie ulega wątpliwości, że w pierwszym, a może nawet w drugim roku działania tego ewentualnego rozporządzenia, nie wiele spółdzielni ze-

chce korzystać z prawa wolności, a to dlatego, że przy mocnej obecnie tendencji pewnych sfer do zetazywania spółdzielczości, wiele spółdzielni może obawiać się wrogiego przeciwko sobie ustosunkowania tych sfer.

Gdyby nawet nieliczne tylko spółdzielnie zerwały się, nieprzystosowanej do normalnego życia, cieplarnianej, a kosztownej opieki i zdobyły się na samodzielność egzystencji, na chęć zajęcia w życiu społecznym i państwowym roli obywatela z równymi prawami, ale i równymi obowiązkami, — to jednak tylko te ostatnie spółdzielnie będą ostoją dla nowego i zdrowego ruchu spółdzielczego.

Zbyt jednostronna troska o rozbudowę i utrzymanie szczytowych organizacji i różnego rodzaju central i związków zastąpiona wówczas będzie przez jedyne zdrowe hasło: „Spółdzielnia musi być pożyteczna dla swoich członków”. Centrale zaś i związki rewizyjne będą również bardzo pożyteczne, o ile pamiętają o przysłówiowej tabakierce.

P. TR.

## Spadek światowych zapasów zboża Zwyżka ceny pszenicy

Według oceny sytuacji na rynkach zbożowych, zamieszczonej w „The Financial News”, na giełdzie w Liverpoolu cena pszenicy wzrosła w ciągu ostatniego miesiąca z 8 szylingów na 8 szylingów i 10 i pół pensów za jeden cwt. Zjawisko to tłumaczy się przede wszystkim tym, że zbiory w Argentynie będą niższe, aniżeli przewidywano oraz, że zapotrzebowanie europejskie na pszenicę jest wyjątkowo duże, czego dowodem są już obecnie znaczne zakupy tego zboża przez Włochy i Niemcy.

Tegoroczne zbiory argentyńskie wyniosą przypuszczalnie około 245 milionów buszli, z czego 140 milionów buszli przeznaczone będzie na eksport. Tegoroczne zbiory australijskie nie przekroczą 135 milionów bu-

szli; nadwyżka eksportowa wyniesie 80 milionów buszli.

Wobec prawdopodobieństwa zawarcia układu handlowego między Australią i Japonią, a co za tym idzie, eksportu pszenicy australijskiej do Japonii, tylko 65 milionów buszli pszenicy przypadnie na wywóz z Australii do Europy. Jednocześnie zapasy pszenicy kanadyjskiej są na wyczerpaniu, to też w ciągu ostatnich sześciu miesięcy bieżącej kampanii jedynym dostawcą pszenicy będzie południowa półkula. Ponieważ — jak już podano wyżej — zapotrzebowanie na pszenicę w r. b. znacznie przewyższa popyt z lat ubiegłych, przeto należy się spodziewać, że rewanż w dniu 31 lipca 1937 r. będzie minimalny. (P.A.N.)

## Nadmierne rozdrabnianie gospodarstw obniża wartość produkcji roślinnej

Wartość produkcji roślinnej nie zależy tylko od cyfry ogólnego zbioru, ale i od cen rynkowych produkowanych artykułów. Nie jest więc rzeczą obojętną rodzaj samej produkcji, im bowiem cenniejsze, im drożej płacone ziemiopłody rolnik uprawia, tym wartość tej wytwórczości jest większa.

Nie odgrywa tu większej roli nawet ta okoliczność, że pewna część produkcji jest przeznaczana na własne spożycie, ponieważ artykuł wyższej wartości można spieniężyć, a część uzyskanej stąd sumy użyć na kupno artykułów tańszych, które mogą być użyte na własną konsumpcję. Będzie to tym łatwiejsze, że jak wiadomo podstawą żywienia ludności wiejskiej jest żyto i ziemniaki, t. j. te właśnie ziemiopłody, które są stosunkowo u nas najtańsze.

Z tego stanowiska rzecz biorąc należy dążyć do tego, aby rolnik obsiewał pola swoje roślinami najrentowniej. Prawdopodobnie umiejętnie przeprowadzona propaganda zdołałaby w tym zakresie wiele zrobić, a drobne rolnictwo zaczęłoby stopniowo przechodzić do uprawy ziemiopłodów bardziej rentownych. Istnieją wszakże pewne czynniki, które mogą nie tylko zniewolnić najsilniejszą propagandę, ale należy się obawiać, że stosunki u nas coraz bardziej będą się pogarszały.

Czynnikiem tym jest przede wszystkim nadmierne rozdrabnianie mniejszej własności rolnej. Liczyć się bowiem należy z tym, że rolnik polski zabiega w pierwszym rzędzie dookoła zapewnienia środków wyżywienia sobie i swej rodzinie oraz hodowanemu inwentarzowi, a dopiero później myśli o produkcji na sprzedaż. A więc na pierwszym planie przy obrotach zawsze będzie żyto i ziemniaki, jako podstawa wyżywienia. Im zaś mniejsze będzie gospodarstwo, tym większą rolę te dwa najmniej rentowne ziemiopłody grać będą. Potwierdzają to w zupełności badania Instytutu Puławskiego.

Pod żytem i ziemniakami przeciętnie w badanych gospodarstwach było 42,6 proc. ziemi ornej, a jeżeli wziąć jeszcze owies, należący do najtańszych uprawianych ziemiopłodów, to 55,1 proc. Ale w gospodarstwach o obszarze 2 — 3 ha te 3 rośliny zajmują 66,3 proc. ziemi ornej, 3 — 5 ha —

53,5 proc., 5 — 10 ha — 55,6 proc., 10 — 15 ha — 54,8 proc., 15 — 30 ha — 54,6 proc.

Natomiast pszenica, zajmująca przeciętnie 10,7 proc. ogólnego arealu, w gospodarstwach 2 — 3 ha zajmuje tylko 3,5 proc., 3 — 5 ha — 13,7 proc., 5 — 10 ha — 12,2 proc., 10 — 15 ha — 10,8 proc., 15 — 30 ha — 8,6 proc. W gospodarstwach najmniejszych pszenica nie odgrywa prawie żadnej roli (buraki cukrowe w r. 1933-34 nie były uprawiane zupełnie). Można przypuszczać, że w rzeczywistości w ogólnej masie mniejszej własności rolnej stosunki układają się jeszcze gorzej, jako że badane przez Instytut gospodarstwa znajdują się stosunkowo na wysokim poziomie kultury rolnej.

Inaczej zreszta być nie może. Jeżeli weźmiemy gospodarstwo 8-hektarowe, to jego właściciel oprócz żyta, owsa i ziemniaków, które są niezbędne dla wyżywienia ludzi i zwierząt, może prawie połowę przestrzeni pod zbożami przeznaczyć na pszenicę jarą i ozimą lub jęczmień czy len, część zaś przeznaczoną pod okopowe obsiać rzepakami lub burakami.

Jeżeli jednak gospodarstwo to będzie podzielone na 2 mniejsze po 4 ha, to przy obecnej wydajności z 1 ha (żyto 11,4 q, owies 11,6 q, ziemniaki 115 q według Gł. Urz. Statystycz.), licząc 5 osób w rodzinie, jednego konia i 2 krowy, na inne ziemiopłody oprócz wymienionych trzech — miejsca nie ma. Obniżenie więc wartości produkcji roślinnej przy rozdrabnianiu mniejszej własności rolnej jest oczywiste, a wszelka propaganda, aby uprawiać co innego, będzie beznadziejna. (P. A. Z.)

## Z listów do Redakcji

Otrzymujemy list treści następującej: Od początku października słucham przeglądu giełdowego. Ponieważ ceny zboża poszły w górę (co uradowało i większego i małego rolnika) zauważyłem, że sprawozdawca radiowy jest zwyczajem cen zmartwiony.

Mówiąc o cenach pszenicy i żyta i zwyżce w Chicago i Winnipeg — pocieszał siebie — że urodzaj w Argentynie da taki obfity zbiór, że ceny muszą się obniżyć. Gdy urodzaje w Argentynie zawiodły — wtedy chciał się radować, że deszcze spadły w Australii i Nowej Zelandii — i że to wpłynę na obniżenie ceny pszenicy w Ameryce Północnej. Co zaś do zwyżki cen pszenicy i żyta w Europie, a głównie w Polsce — to nazwał gwałtowną zwyżką za nieuzasadnioną.

Zdziwiło mnie to ciągle zmartwienie sprawozdawcy przeglądu giełdowego. Doszedłem do rozwiązania tej kwestii — która mnie zainteresowała. Widocznie ten sprawozdawca jest kupieckiego pochodzenia i jako taki ma interes w tym — aby ceny zboża spadły.

Na całej przestrzeni Polski odbywają się targi tygodniowe, drobni rolnicy przywożą w ten dzień małe ilości zboża — po kilka kwintali. Speculanci zbożowi solidarnie obniżają na ten dzień ceny zboża i zarabiają spore sumy na chłopskim zbożu. — Obecnie chłopci słuchają więcej radia — sprawozdawca życzy widocznie lepiej spekulantom małych miasteczek i dlatego tak się martwi zwyżką cen — którą stara się przedstawić inaczej. Zaprzata uwagę słuchaczy cenami — kukurydzy — która w Polsce bardzo mało jest uprawiana i nikogo przeważnie nie interesuje.

Uprzejmie proszę — o wydrukowanie tych uwag — może to co pomoże na uspokojenie tego sprawozdawcy — który narazi na stratę małych rolników — przedstawiając fałszywą sytuację w ogólnostanowiach rynków zbożowych.

Kazimierz Kuczewski

## W niewłaściwej roli

Jak donosi prasa spółdzielcza, Związek Spółdz. Rol. i Zar. - Gosp. w porozumieniu z Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. przystępuje w 1937 r. do wydawania cenniejszych dzieł literatury polskiej dla wsi. Książki kolportowane będą masowo po niskich cenach w tygodniowych zeszytach.

Wynika z tego, że związek spółdzielczy zabiera się do działalności, do której powołane są inne instytucje, specjalnie do tego przygotowane. I dziwne, że bierze się do tego organizacja, która swoje własnej roli nie wypelnia w sposób zadowalający.

## Bezrobocie we Francji

PARYŻ (PAT.). Według danych francuskiego Ministerstwa Pracy, liczba otrzymujących zasiłki bezrobotnych w dn. 12 b. m. wynosiła 408 453 wobec 407 332 w ub. tygodniu. W porównaniu ze stanem z połowy grudnia r. ub. liczba bezrobotnych jest mniejsza o 5 872. Spadek liczby bezrobotnych w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. występuje we Francji już trzeci tydzień z rzędu.

## Ulg celne we Włoszech

Wobec bardzo zwyczajowej tendencji cen na masło, włoski Departament Cel obniżył cło z 500 do 200 litrów od 1 q wagi netto. Mąka z kukurydzy i maniokowa, przeznaczona na kaszę dla drobiu, może być importowana bez cła do dnia 1 maja 1937 r., a to celem obniżenia cen na drób i jaja.



„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” są stosowane przy kamieniach żółciowych i skłonnościach do zaparć. „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” są naturalnym, łagodnym środkiem przeczyszczającym, ulepszającym funkcje organów trawienia, stosowanym również przy nadmiernej otyłości.

## Eksport surowych skór futrzanych zwolniony od podatku obrotowego

Ministerstwo Skarbu zwolniło z dniem 1 stycznia 1937 r. transakcje eksportowe surowymi skórami futrzanymi od państwowego podatku przemysłowego od obrotu. Stosownie do postanowień ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz rozporządzenia wykonawczego o tej ustawie, wolne są od podatku bezpośrednie transakcje eksportowe,

udowodnione prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi oraz oryginalną wywozową deklaracją celną. Zwolnienie eksportu surowych skórek futrzanych od podatku obrotowego będzie miało duże znaczenie, gdyż w ten sposób zwiększa się marża między ceną uzyskiwaną zagranicą a kosztami własnymi, a zatem wzrasta opłacalność eksportu.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 28 grudnia 1936 r.

### DEWIZY

Holandia 289,60 (sprzedaż 290,30, kupno 288,90); Berlin 212,36 (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 89,20 (sprzedaż 89,38, kupno 89,02); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopneha 115,90 (sprzedaż 116,19, kupno 115,61); Helsingfors (sprzedaż 11,49, kupno 11,43); Londyn 25,96 (sprzedaż 26,03, kupno 25,89); Nowy Jork 5,28 i jedna czwarta (sprzedaż 5,29 i pół, kupno 5,27); Nowy Jork (kabel) 5,28 i pół (sprzedaż 5,29 i trzy czwarte, kupno 5,27 i jedna czwarta); Oslo 130,45 (sprzedaż 130,78, kupno 130,12); Paryż 24,69 (sprzedaż 24,75, kupno 24,63); Praga 18,58 (sprzedaż 18,63, kupno 18,53); Sztokholm 133,85 (sprzedaż 134,18, kupno 133,52); Zurych 121,55 (sprzedaż 121,85, kupno 121,22); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,29 i jedna czwarta, kupno 5,26 i trzy czwarte); Mediolan 27,85 (sprzedaż 27,95, kupno 27,75); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 132,00, kupno 127,00).

### PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. pożyczka konsolidacyjna (grub sze) 50,75 — 50,00 — 50,25 (drobne) 49,38 — 49,00 — 49,38; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 440,00, kupon od dol. 1,000 zł. 102,27; 3 proc. pożyczka premowa inwestycyjna I em. 65,75, II em. 65,00; 3 proc. pożyczka premowa inwestycyjna seriowa I em. 81,50, 4 proc. państwowa pożyczka premowa dolarowa 46,75 — 47,00; 6 proc. pożyczka dolarowa 62,00 (w proc.); 5 proc. obligacja Pol. Banku Komun. II em. 74,00, III i IV em. 83,00; 8 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolno go 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolno go 83,25; 5 i pół proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 81,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 48,00 — 48,38; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kredytowego seria K 45,00; seria L 44,00; 4 proc. L. Z. ziemstwa pozn. 39,25; 5 proc. L. Z. (1933 r.) 54,38 — 54,50; 5 p. o. m. Radomia (1933 r.) 39,00.

### AKCJE

Bank Handlowy w Warszawie 40,00; Bank Polski 106,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28,00; Lilpop 13,25; Ostrowiec 25,25 — 25,50; Starachowice — 32,75.

Tendencja dla dewiz słabsza, dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych cokolwiek mocniejsza, dla akcji nieco słabsza.

W obrotach pozagiełdowych: rubel srebrny 1,65; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,75.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemka (1.000 zł.) 64,75 — 65,50 (500 zł.) 67,00 — 68,00; pożyczki dolarowe: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 62,75 (w proc.); 7 proc. pożyczka słaska 54,75 — 55,00 (w proc.); 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 54,50 (w proc.).

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 28 grudnia 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jednolita 749 gl. 26,00—26,50; Pszenica zbierana 737 gl. 25,50—26,00; Żyto eksportowe 706-712 gl. bez obr. 21,00—21,50; Żyto I standard 693 gl. 21,00—21,50; Żyto II standard 681 gl. 20,50—21,00; Owies eksportowy 478-488 gl. 17,25—17,50; Owies I standard 460 gl. 16,75—17,25; Owies II standard 435 gl. 16,25—16,75; Jęczmień browarny 678-684 gl. 25,50 J 26,50; Jęczmień 673-678 gl. 22,50—23,00; Jęczmień 649 gl. 21,50—22,00; Jęczmień 620,5 gl. 20,75—21,25; Groch polny 21,00—22,00; Groch Victoria 25,00—25,00; Wyka 18,50—19,50; Peluska 20,00—21,00; Łubin nieb. 9,50—10,00; Łubin żół. 13,00—13,50; Rżepak zimowy 45,50—46,50; Rżepak zim. 42,00—43,00; Rżepak letni 44,00—45,00; Rżepak letni 42,00—43,00; Siemien ln. basis 90 proc. 37,50—38,50. Konieczna czerw. sur. bez gr. kanianki 80,00 95,00; Konieczna czerwona bez kanianki czyst. 97 proc. 110,00—120,00; Konieczna biała surowa 95,00—105,00; Konieczna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 120,00—135,00; Mak niebieski 68,00—70,00; Ziemi. jad. bez obrotu 3,50—4,00; Mąka pszen. gat. I — wyciągowa 0—20 proc. 43,00—44,00; Mąka psz. gat. I-A 0—45 proc. 41,00—42,00; Mąka psz. gat. I-B 0—55 proc. 39,00—40,00; Mąka psz. gat. I-C 0—60 proc. 38,00—39,00; Mąka psz. gat. I-D 0—65 proc. 37,00—38,00; Mąka psz. gat. II-A 20—55 proc. 36,00—37,00; Mąka psz. gat. II-B 20—55 proc. 34,00—36,00; Mąka psz. gat. II-C 20—55 proc. 34,00—36,00; Mąka psz. gat. II-D 45—55 proc. — — — — —; Mąka psz. gat. II-E 45—65 proc. 31,00—32,00; Mąka psz. gat. II-F 55—60 proc. — — — — —; Mąka psz. gat. II-G 50—65 proc. 29,00—30,00; Mąka psz. gat. III-A 65—70 proc. — — — — —; Mąka psz. gat. III-B 70—75 proc. — — — — —; Mąka psz. pastwana 21,00—22,00; Mąka psz. razowa 0—95 proc. — — — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. 30,00—31,00; Mąka żyt. gat. I 0—50 proc. 30,00—31,00; Mąka żyt. gat. I 0—65 proc. 29,00—30,00; Mąka żyt. gat. II 50—65 proc. 24,50—25,50; Mąka żyt. razowa 0—95 proc. 24,00—25,00; Mąka żyt. posłednia ponad 65 proc 18,50—19,00; Otreby pszenne grube przem. stanad 13,50—14,00; Otreby psz. śred. stanad 12,50—13,00; Otreby psz. miakie przem. stanad 12,50—13,00; Otreby żytnie przem. stanad 12,75—13,25; Makuchy lniane 20,00—20,50; Makuchy rzekawkowe 16,75—17,25.

Ogólny obrót 2409 tonn, w tem żyta 1027 tonn. Usposobienie spokojne.

Naturalny środek przeciw obstrukcji, to Ziolo Przeczyszczające Karpiańskiego. Pączka zł. 1,50, cewka 25 groszy

## Pożyczki lombardowe P. K. O.

P.K.O. podaje do wiadomości iż Biuro pożyczek lombardowych nie będzie czynne w dniach 30, 31.XII. 1936 r. oraz 2.I.1937 i wszelkie sprawy związane z udzielaniem pożyczek na zastaw papierów wartościowych w dniach tych nie będą załatwiane.

## Układy konwersyjne ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Konwersyjnego Banku Akceptacyjnego zatwierdzono 1.350 układów konwersyjnych na sumę 2.634 tys. zł. instytucji wierzytelności z spółdzielni rolniczo-handlowymi. Od początku akcji konwersyjnej zatwierdzono dotychczas 383.229 układów na sumę 395.572 tys. zł. (P.A.N.).

# Życie gospodarcze a prasa

Grudniowy zeszyt „Prasy”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęcony jest zagadnieniu: „Życie gospodarcze a prasa”. Na wstępie zeszytu znajdujemy artykuł — o-

świadczanie prezesa Andrzeja Wierzbickiego, naczelnego dyrektora Centralnego Związku Przemysłu Polskiego na temat konieczności współpracy prasy i życia gospodar-

czego. Harmonijne współdziałanie obu tych czynników niezbędne jest — zdaniem autora — dla podniesienia poziomu kultury gospodarczej kraju.

Potrzebę współdziałania prasy w akcji wychowania gospodarczego na szczeblu społeczeństwa podnosił: p. Józef Jakubowski, dyrektor Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej — w artykule „O współdziałaniu prasy z samorządem gospodarczym” oraz p. Andrzej Czarniecki, dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego — w artykule p. t. „Prasa a kupiectwo”.

P. Stanisław Kauzik, dyrektor Związku Wydawców — w artykule p. t. „Zagadnienia i informacje gospodarcze w prasie codziennej” analizuje strukturę działów gospodarczych w dziennikach oraz funkcjonowanie gospodarczej służby informacyjnej, przyciemniając podkreślenie, jakie napotyka prasa w zdobywaniu koniecznych informacji.

Zagadnienie ubezpieczeniowe, tak doniosłe z punktu widzenia całości kształtu życia gospodarczego oświetla p. Wacław Faberkiwicz, dyrektor P. U. K. U. w artykule „Z zagadnień ubezpieczeniowych”.

Szereg artykułów poświęcony jest zagadnieniom propagandy i reklamy prasowej. Wagę propagandy prasowej dla życia gospodarczego i potrzebę właściwego stosowania reklamy przez przemysł i handel podkreśla prezes Polskiego Związku Reklamowego p. St. Zakrzewski w artykule „Prasa polska jako instrument propagandy i reklamy”.

Ciekawą uwagę o „Czynniku intelektualnym w reklamie” i konieczności należytej oceny tego czynnika przynosi artykuł dyrektora P. A. P. p. Jana Kuczabińskiego. P. Kazimierz Jabłowski, rzeczoznawca propagandy przy I. P. H. w Warszawie, daje krótki szkic podstawowych zasad ogłaszania w artykule p. t. „Tajemnice skuteczności ogłoszenia prasowego”. Omówieniu bezimiennych reklamy zbiorowej, jej istoty, metod i wyników poświęcony jest artykuł p. Franciszka Głowińskiego, wicedyrektora Związku Wydawców — „O wzmożeniu konsumpcji w Polsce”.

„Prasa gospodarcza w Polsce”, red. Mariana Grzegorzczaka zawiera cenne informacje o rozwoju i stanie obecnym prasy ogólnogospodarczej oraz szczegółowy przegląd czasopism gospodarczych specjalnych.

P. Jan Mokrzycki, sekretarz Związku Wydawców w artykule p. t. „Prasa jako czynnik życia gospodarczego” przeprowadza analizę udziału prasy w całokształcie życia gospodarczego.

Poza specjalnym działem gospodarczym zeszyt grudniowy „Prasy” obejmuje jak zwykle część ogólną, poświęconą prasie.

Numer uzupełniająca stałe działy informacyjne: Prace Związku Wydawców, Sprawy Dziennikarskie, Kronika Krajowa, Prasa Polska Zagranicą, Prawo a Prasa, Prasa na Szerokim Świecie.

Poza treścią redakcyjną zeszyt obejmuje obszerny materiał ogłoszeniowy.

# Studium wychowania religijno-moralnego

WCZORAJ ROZPOCZEŁO SIĘ PRZY LICZNYM UDZIALE NAUCZYCIELSTWA I RODZICÓW.

Wczoraj z rana rozpoczęło się w Wilnie studium wychowania religijno-moralnego, zorganizowane przez Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Podstawowych wspólnie z Katolickim Stowarzyszeniem Kobiet dla nauczycielstwa, rodziców i katechetów. Przed rozpoczęciem obrad o godz. 9 z rana w kościele św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Otwarcie kursu nastąpiło o

godz. 10 z rana w sali przy ul. Zamkowej 8 w obecności przeszło 70 uczestników, przybyłych z całego woj. wileńskiego. Stuchacze studium rekrutują się w większości z nauczycielstwa.

Kurs otworzył prezes Archid. Instytutu Akcji Katolickiej, p. dr. Świerzyński poczem na przewodniczącą zaproszono ks. prof. Wojtukiewicz z Łucka.

Pierwszą prelekcję wygłosił ks. prof. dr. W. Urmanowicz, omawiając podstawy filozoficzne pedagogiki katolickiej, drugą — p. A. Stefanowiczowa, kierowniczka poradni wychowawczej Kat. Stow. Kobiet.

Podczas obrad popołudniowych, zebrani wysłuchali referatu ks. prof. Wojtukiewicza o wychowaniu przez liturgię. Wieczorem uczestnicy udali się do Poradni Wychowawczej Kat. Stow. Kobiet, przy ul. Uniwersyteckiej 9, gdzie zapoznali się jej pracą i urządzeniem.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad i zakończenie studium. m.r.s.



## Proces Stronnictwa Narodowego Prokurator zrzeka się oskarżenia

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym toczyła się sprawa przelinkowa Romanowi Piekarskiemu, członkowi Stronnictwa Nar. oskarżonemu o zwolanie nielegalnego

zgromadzenia publicznego przy ul. Mostowej 1. Po wysłuchaniu okoliczności sprawy — prokurator zrzekł się oskarżenia. I znów — obserwujemy skutki zbytniej gorliwości władz policyjnych. (In.)

## Kronika wileńska

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po miejscami mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie.

Na wschodzie i w górach umiarkowanie, poza tym lekki mróz.

Słabe wiatry miejscowe, na wschodzie przeważnie z kierunków północnych.

### Z MIASTA.

— Kra. Wskutek ostatniego mrozu, Wilja pokryła się gęstą krą, która w poważnym stopniu uniemożliwia żegluga. (m)

### ZABAWY.

— Herbatka A. K. W. Akademickie Koła Wilnian w Warszawie i Lwowie urządzają dnia 2.I.37 o g. 21 „Herbatkę” w salonych Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11.

Wstęp 1,50 zł. i 2 zł. Zaproszenia: Sztrall, Rudnicki 1.I 1937 godz. 18—20.

— Koło Wil. Zw. Oficerów Rezerwy przypomina swym członkom o „Zabawie Sylwestrowej”, która się odbędzie w lokalu własnym (ul. Orzeszkowej 11-a m. 1) początek o godzinie 22-ej.

Zamówienia na stolki przyjmują Sekretariat Koła tel. 20-75.

### ROZNE.

— Podziękowanie. Centrala Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo najgorętsze składa „Bóg zapłać” Przewielebnym Siostronom Nazaretankom za udzieloną wybora kapustę kiszoną, królewskie śledzie i wspaniałe bułki świąteczne rozdane d. 24 bm. najbiedniejszym miasta Wilna — Zarząd Stow. Pań. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

### KRONIKA POLICYJNA.

— Zaginięcie. A. Niedzwiecka (Pł. sudeckiego 54) powiadomiła policję, że jej wychowanka 14 letnia Irena Ozarówna wyszła onegdaj z domu i zaginęła w zagadkowy sposób.

Policja wdrożyła poszukiwania. (h)

### WYPADKI.

— Zmładziony buforami. Na terenie Olejarni przy ul. Rossa 6 między bufory dostał się robotnik Andrzej Irsza, który odniósł zmładżenie klatki piersiowej.

W stanie ciężkim umieszczono go w szpitalu. (h)

## Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

## W sprawie Kas Bezprocentowych

W związku z wiadomościami, podawanymi ostatnio w prasie codziennej o istnieniu jakoby trzech czy też więcej Central Kas Bezprocentowych, należy w interesie prawdy wyjaśnić, iż w Warszawie istnieje od kilku miesięcy Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego (ul. Miódowa 7 m. 5). Jest to jedyna zarejestrowana Centrala Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, działająca na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej. Centrala ta skupiła dotychczas przy sobie około 180 kas bezprocentowych (z których część jest już zarejestrowana, część zaś znajduje się w stadium rejestracji), przyczyniła się swą planową i energiczną działalnością do spopularyzowania i rozszerzenia ruchu żołączy cielskiego chrześcijańskich kas bezprocentowych na wszystkie, nawet najbardziej odległe zakątki kraju, opracowała wzorowy statut dla chrześcijańskich kas bezprocentowych, uzyskała od Ministerstwa Skarbu całkowite zwolnienie od opłat stemplowych dla wszystkich, organizowanych przez siebie Kas, sporządziła jednolite wzory druków urzędowania, książkowiści i rachunkowości dla tychże kas, jak również opracowała szczegółowe przepisy usprawniające i normujące ich działalność.

Pogłoski o istnieniu aż kilku

**CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM STRONNICTWA NARODOWEGO.**

**Nie zarnaj w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.**

B. KRÓL ALFONS WE WŁOSZECH.



B. król hiszpański przybył z rodziną do Neapolu.

ARNO ALEKSANDER.

## FANATYK

Powieść współczesna.  
Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego.

Jarowy uśmiechnął się nagle. — Zwróciłem się do pani tylko dlatego, że Borewicz był moim przyjacielelem — powiedział cicho. Jego uśmiech stał się smutny. — Ale skoro pani nie chce rozmawiać o moim przyjacielelem... dobrze, zostawmy to... — Ja naprawdę nic nie wiem, panie komisarzu! — twierdziła uparcie dziewczyna. — Z największą chęcią powiedziałabym panu wszystko... Przecież pan sam służy w policji, więc powinien wiedzieć o własnym doświadczeniu, że z policją jest się w najlepszych stosunkach, jeśli człowiek nie wie... Jarowy nie wytrzymał i parsknął śmiechem. — Pięknie powiedziane, panno Nato, ale przynajmniej szczerze! — zawołał. — Ciekawym, kto pani nauczył takich mądrych zapamiętań, panie panno? — Nie, a teraz... — ... chciałyby pani już odejść? Rozumiem. Jeszcze chwilkę! Tych mądrych zasad nie wpoila w panią matka... ani Borewicz. Nie chce pani

zdradzić tej tajemnicy, to nie. W każdym razie uważam za obowiązujące dać pani radę: niech się pani wystrzeż takich nauczycieli. Ludzie o czystym sumieniu nigdy się nie boją zetknięcia z policją. — Panie komisarzu... — zaczęła jakąś się. — Pan nie ma pojęcia, co dla mnie znaczą te słowa... ale to pana nie nie obchodzi... Tak, pan zgodzi, powiedziałabym coś tylko pod warunkiem, że pan mnie nie zdradzi... Niewiele tego jest i może to nie przedstawia żadnej wartości, lecz nikt nie powinien wiedzieć, od kogo to wyszło... — Była rozgorączkowana, podniecona i bliska płaczu. — Niech się pani uspokoi, panno Nato — rzekł Jarowy dotykając łagodnie jej dłoni. — Nie powtórzę nikomu słowa naszej rozmowy. Jednak jeśli pani ma powody do obawiania się czegośkolwiek, to proszę się z tym nie kryć — potrafię pani oszczędzić przykrości... W tym momencie w przedpokoju rozległ się męski głos. Natalia mu-

siała go znać, ponieważ się przestraszyła. Tak się zdawało przynajmniej. — Przy składaniu zeznań jedno tylko zataiłem — szepnęła porywczym i z widocznym pośpiechem. — Wiem, gdzie mieszka ta pani... ta blondynka, z którą raz spotkałam na ulicy komisarza Borewicza... — Nato!... — zawołała za drzwiami pani Młynczakowska. — Nato! — Idę, mamusi! — odpowiedziała głośno dziewczyna i zwracając się do Jarowego, dodała po cichu: — Mieszka na ulicy Piusa, tylko nie wem, pod którym numerem. — No, chodźże prędko, Nato! — rozległ się ponownie głos Młynczakowskiej. — Ludek przyszedł! — Dziewczyna odwróciła się przedko, schyliła lekko głowę na pożegnanie i spojrzała na Jarowego z niemą prośbą w oczach. — Kto to jest ten pan Ludek? — zapytał Jarowy. — Zdało się przez chwilę, że chciała to pozostawić bez odpowiedzi, jednak zmieniła zamiar. — Mój narzeczony... — rzuciła cicho i w następnym momencie już znikła za drzwiami. I ten, który ją uczył różnych mądrości życiowych — dodał w myśli Jarowy. — Sciągnął brwi, nadając młodocianej twarzy, wyraz mocy i nieugiętej stanowczości. Gdyby te-

raz spojrział w lustro, przekonałby się niewątpliwie, że miał minę prawdziwego komisarza policji. III. Ludwik Bunder, narzeczony Natalii, należał do ludzi wyjątkowo ruchliwych, chociaż na pierwszy rzut oka odnosiło się zupełnie inne wrażenie — tyle leniwej powolności było w jego ruchach i mowie. Te czyste zewnętrzne cechy były w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością, ponieważ we wszystkich swoich sprawach i poczynaniach Bunder potrafił rozwinąć zdumiewającą ruchliwość, niewyczerpaną pomysłowość i niesłychaną wytrwałość, z jakimi dążył do obranego celu. Następnego dnia po zjawieniu się na Senatorskiej u narzeczonej, Bunder siedział w prywatnym gabinecie dyrektora banku Śniewskiego, do którego przyszedł na rozmowę w poważnym interesie. Była szósta wieczorem i lampa biurkowa, przysłonięta zielonym abażurem, oświetlała obu mężczyzn, jak gdyby przygotowanych do rozstrzygającej walki. Z twarzy dyrektora banku przebiegała niewzruszoność i grzeczna jednocześnie prawie obraźliwa obojętność; trudno było przypuszczać, że pod tą zimną maską nurtowały gorące uczucia, a ponad wszystko

pragnienie zachowania za wszelką cenę przynajmniej zewnętrznego spokoju, jako jedynej siły, którą w danej chwili rozporządzał. Jego gość rozsiadł się swobodnie na fotelu, założył nogę na nogę, spoglądając z lekkim uśmiechem na swoje nienagannie wyprasowane spodnie, jego twarz wszakże zdradzała wyraźniej niż twarz dyrektora Śniewskiego, że obecna rozmowa nie należała w każdym razie do przyjemnych. Mówił Bunder. Mówił już z pięć minut, bez pośpiechu, jak człowiek, mający dużo wolnego czasu. — ... i wówczas władze zainteresowałyby się niewątpliwie, skąd się wzięły pieniądze angielskie na statku, który według powszechnego zdania zatonał. Nasunęłyby się jeszcze jedno pytanie: dlaczego te banknoty ukazywały się dopiero po dziesięciu latach?... Czy to panu nie wydałoby się dziwne? — Mówił ostrym podnieconym głosem, jak gdyby rozdziając poszczególne słowa krótkimi przerwami. — Nasuwa się mimowolnie przypuszczenie, że jakiś przedsiębiorczy osobnik wydobyl niedawno drogocenny ładunek z zatopionego okrętu, ale temu przeczy okoliczność, że na banknotach nie ma najmniejszego śladu, żeby długie lata leżały w wodzie morskiej. Zabawne, prawda? (C. d. n.)

## Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pobulance.** Dzisiaj o godz. 8.15 powtórzenie komedii „Był sobie więzien”.

Jutro wieczorem na zakończenie starożytności, nowa premiera muzyczna, komedia „Maika” według Verneilla, z muzyką Ralfa Ervina, w opracowaniu muzycznym M. Kochanowskiego, w reżyserii W. Scibora w nowej oprawie dekoracyjnej Makojnika. W głównych rolach pp.: Górka i Szczawiński, w dalszej obsadzie pp.: Rewkowski, Szezieniewski, i Czaplinski.

„Maika” dana będzie jednocześnie w Noc Sylwestrową. Ceny biletów na przedstawienie sylwestrowe — zwyczajne.

— **Nuna Młodziejowska - Szczurkiewiczowa** — znakomita artystka sceny wileńskiej i poznańskiej rozpocznie współpracę w pierwszych dniach stycznia 1937 r. w sukcesyjnej sztuce „Matura” w swej niezrównanej kreacji prof. Wimmer.

— **„Kot w Butach”** bajka dla dzieci W. Dobaczewskiej zostanie powtórzona w dzień noworoczny — na poranku o godz. 12-iej w pol. po cenach najniższych.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** „Przygoda w Grand Hotelu”, Dziś o godz. 8.15 w. op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”.

— **Tradycyjny Sylwester w „Lutni”.** Kilka godzin nieustającego śmiechu wywołanego produkcjami scenicznymi, opartymi na utworach pełnych humoru, niewykraczających jednak z granic do-

bręgo smaku, etc. rezultat spędzania Sylwestra w „Lutni”. Nazwy ważniejszych numerów są następujące: „Kolonista Goblina”, „Nie tak łatwo jest być papą”, „Zalotnik”, „Gdybym miał duży głos”, „Jeszcze jeden urząd”, „Nogi, nóżki, nożeta”, in. Reżyseria K. Wyrwicz-Wichrowskiego i M. Tatrzańskiego. Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego i A. Wilińskiego.

— **„Lutnia” w Nowy Rok** — czynna będzie trzykrotnie: o godz. 12.15 w pol. bajka dla dzieci pióra W. Stanisławskiej „Porwane Dziecko”, o godz. 4 pp. piękna op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”, wieczorem o godz. 8.15 Rewia Sylwestrowa.

— **Teatr Literacko - Artystyczny „Nowości”.** Dziś we środę 30.XII ostatnie przedstawienie doskonałej rewii świątecznej pt. „Nasza gwiazdka” z udziałem całego zespołu. Pożegnalny występ baletu Ostrowskiego. Ceny jak w „tani chwartek” propagandowe.

We czwartek premiera rewii noworocznej pt. „Wesoły Sylwester”, opracowana specjalnie dla teatru „Nowości” przy udziale nowego satyryka W. Raorta, oraz nowozaangażowanego baletu Kamińskiego, w składzie pięciu osób.

W dniu Sylwestra dwa przedstawienia o godz. 9, i 11.30.

Passaporty i zniżki ważne. Przedspzedaż już rozpoczęta. Miejsca na partezie numerowane.

## Z za kotar studio

„Bał zakochanych” — Słuchowisko eksperymentalne.

Trzecią z kolei audycją eksperymentalną rozgłośni warszawskiej będzie słuchowisko poetyckie K. I. Gałczyńskiego pt. „Bał zakochanych”, które nadaje Polskie Radio dn. 30 grudnia o godz. 22.00. Niesamowitość, poezja i humor — oto zasadnicze elementy, jakimi operuje autor. Dwie bardzo dziwne postacie prowadzą ze sobą bardzo dziwną rozmowę w zupełnie niezwyklej scenarii. Takby można streścić tekst całej audycji. Muzykę do tego słuchowiska, złożoną z tych samych elementów skomponował Roman Palester.

**Stanisław i Jerzy Szpinalscy przed mikrofonem.**

W środę 30.XII o godz. 21.30 wystąpią przed mikrofonem bracia: Stanisław Szpinalski — pianista, znany dobrze radiosłuchaczom i Jerzy Szpinalski — skrzypek, którego mieli radiosłuchacze sposobność poznać w audycjach ostatnich tygodni. Artyści wykonają dwie sonaty: Brahmsa d-moll op. 108 i Loelliet'a sonatę G-Dur. Loelliet jest kompozytorem francuskim z pierwszej połowy wieku XVIII.

**Kurt Engiel w koncercie chopinowskim.**

Jak zwykle co drugą środę, tak i dn. 20 grudnia o godz. 21.00 solistą koncertu chopinowskiego będzie gość zagraniczny — tym razem pianista austriacki, Kurt Engiel. Publiczność warszawska pamięta tego artystę jeszcze z Międzynarodowego Kon-

kursu Chopinowskiego. W interpretacji Kurta Engla usłysza radiosłuchacze: Poloneza B-Dur op. 71, Bolero op. 19, Nokturn cis-moll op. 27, Barkarolę op. 60 i Wale Ges-Dur op. 70. Koncert ten transmitowany będzie do Berlina.

## Polskie Radio Wilno

Środa, dnia 30 grudnia 1936 r.

6.30: Kolęda. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Informacje i giełda rolnicza. Płyty. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Koncert Niny Mańskiej. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Biuro gospodni domu, pog. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 16.15: Koncert reklamowy. 16.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 16.30: Codzienny odcinek prozy. 16.40: Płyty. 16.10: „Drapieżnik” opowiadanie. 16.25: Koncert łódzkiej orkiestry salonowej. 17.00: Walka ze szpiegostwem, odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Brytyjska idylla świąteczna, felieton. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sportowe. 18.20: Skrzynka ogólna T. Łopalewski. 18.30: Jak spędzić święta? 18.40: Płyty. 18.30: Sprawa niepodzielności gospodarstw. 19.00: Franek — nowela. 19.20: Mano Anderson na płytach. 20.35: Chwila biura studentów. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Koncert kameralny, St. Szpinalski, Jerzy Szpinalski. 22.00: Bał zakochanych. 22.40: Muzyka Taneczna. 23.00: Zakończenie programu.

## Chłopi pobili

### nauczyciela

Do kliniki chirurgicznej U. S. B. przywieziono nauczyciela z pobliskiej wsi podwileńskiej Konstantego Żyźniewicza z kilkunastoma ranami zadanymi nożami.

Jak ustalono Żyźniewicza porzucił chłopi z zemsty za odmowę udzielenia sali szkolnej na zabawę. (h)

## Ofiary

złożone w admin. „Dzienn. Wileńskiego” Zamiast wizyt i powinszowań Świątecznych i Noworocznych.

pp. Szymonostwo Renigerowie na Herbaciarni dla Inteligencji bezrobotnej zł. 5, dla najbardziej potrzebnych zł. 2.

W. A. dla najbardziej potrzebnych gr. 50. A. B. na choinkę dla dzieci gr. 30, dla najbardziej potrzebnych gr. 30.

p. Kisielówna zamiast kupienia cukierków i orzechów składa na opłatę czesnego dla studentów chrześcijan Polaków USB zł. 5.

p. Ikanowiczówna, służąca, na opłatę czesnego dla stud. chrześcijan Polaków USB gr. 30.

Zamiast kwiatów dla śp. Irki Wolwówny, szkolne koleżanki składają 7 zł. na fundusz popierania Rzemiosła polskiego przy N. O. K.



Dzisiaj w 9-godzinnej PREMIERIE wielkiego pierwszego monument. filmu POLSKIEJ produkcji

**BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA**  
Reżyserja: Józef Lejtes Muzyka: I. Makiakiewicz

# Smosarska

W roli króla Zyg. Augusta  
**W. ZACHAREWICZ**

(Początek seansów punktualnie: 4, 6, 10, 8.15 i 10.20)

O godz. 4-iej pp. specjalne przedstawienie dla prasy i zaproszonych gości

## Już z rabatem noworocznym



Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztuce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma

**W. JUREWICZ** Wilno, Mickiewicz 4  
(b. mistrz Pawła Bura)

## K. GORZUCHOWSKI

ZAMKOWA 9

Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne, papierońskie, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

## Księgi i Kwintaryjusz dla właścicieli domów

wybrane z pol. Stow. Właśc. Nieruchomości

i апробowane przez Izbę Skarbową w Wilnie

## Władysław Borkowski

Wilno, Mickiewicz 5 tel. 372



wszystkie dzieci lubią JECOROL

gdyż jest bardzo smaczny i skuteczny. Stosowany od lat przeszło 35 zamiast tranu, oddaje on zamiatne usługi zdrowiu, wzmagając apetyt, zwiększając wagę i wywołując znaczną poprawę stanu ogólnego.

## JECOROL BUKOWSKIEGO

LABOR. CHEM.-FARMAC. MAG. A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

# COSINO

Potężny emocjonujący konflikt erotyczny w najromanticznym mieście świata

## SAN FRANCISCO

Największe dzieło genialnego VAN DYKEA

W rol. czotowych: po raz pierwszy razem w porywającym romansie miłosnym, słowik ekranu

**Jeannette MAC DONALD**  
**CLARK GABLE**

i ulubieniec całego świata

Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 4, 6, 8 i 10.15

Znakomity reżyser wszystkich filmów z **MARLENĄ DIETRICH**, **JÓZEF STERBERG**, Znany kompozytor **FRITZ KREJSLER**. Fenomenalna śpiewaczka **GRACE MOORE** i popularny amant **FRANCHOT TONE** stworzyli rewelacyjny film **niezapomnianych melodii, czar tańca i najpiękniejszych kobiet**

Następny program „HELIOS”

Najweselej spotyka całe Wilno szczęśliwy i wesoły Nowy Rok tylko w teatrze NOWOŚCI na premierze we czwartek, 31. XII. (Dwa przedstawienia Sylwestrowe: o g. 9 i 11.30). Tylko w naszym programie występy Gwiazd Rewiowych — I. Różniński, Rostański, Doriani, Majskiego, Boruńskiego, Szpakowskiego. Tylko w wieczór Sylwestrowy wystąpi genialny żongler Fr. Froni oraz fenomenalna atrakcja Balet Jasy Kamińskiego. Wiele nowości, przebojowe bombi śmiechu. Szczegóły w afiszach. Przedspzedaż na miejsca numerowane na obydwie seanse po cenach specjalnych w kasie Nowości.

## HELIOS DYMUSZA

Ostatnie dni

w brawurowej komedii muzycznej **30 KARATÓW SZCZĘŚCIA**

## MARS WIERNA RZEKA

Ostatni dzień **DOLORES DEL RIO i DOUGLAS FAIRBANKS Jr**

## w filmie „Oskarżona”

## Polskie Kino ŚWIATOWID

Mickiewicz 5

Największe arcydzieło sezonu, odznaczone na wystawie w Wenecji w 1936 r. jako najlepszy film muzyczny

## „Ostatni akord”

W rol. gl.: **LIL DAGOVER**, i bohater filmu „Czarne róże” **WILLY BIRGEL**. Przepiękna muzyka Beethovena, wybitna gra artystów i pełna dramatycznego napięcia treść

Jedyną **WSKAZÓWKĄ**, którą się przyjmuje z zadowoleniem jest... wskazówka dokł. dnego czasu **ZEGARKA** kupiciego lub naprawionego mistrza zegarmistrzowskiego

## UMATKIEWICZA

w Wilnie, ul. ZAMKOWA 12 (vis à vis Skopówki)

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Wileńskim”

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0.15, słowo tłuste zł. 0.25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.